Nr. 176 (z dod. por.) Dnia 28 czerwca. Sobota. Dnia 16 (28) czerwca 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim), jako w ostatnią niedzielę miesiąca, na intencję braci i siostr arcybractwa Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana, oraz ku czci św. Piotra w okowach i na intencję zgromadzenia ślusarzy warszawskich, o tejże godzinie;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości śś. Piotra i Pawła, apostołów i męczenników, w następujących kościołach: św. Trójcy (po-trynitarskim), śś. Piotra i Pawła, gdzie przypada też pamiątka poświęcenia, N. Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Aleksandra i archikatedralnym św. Jana, gdzie odprawiać się będzie też konkluzja 40-godzinnego nabożeństwa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się całodzienne nabożeństwo odpustowe w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) na pamiątkę poświęcenia.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Panny Marji na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Onegdaj rozpoczął się okres wyborów sejmowych w niektórych prowincjach Przedlitawji. Wybierają tym razem: Morawy, Szląsk, Styrja, Solnogród, Vorarlberg, Bukowina i Karyntja; z wyjątkiem ostatniej prowincji, która zaczyna wybory dopiero w d. 20-ym sierpnia, we wszystkich powyżej wymienionych krajach koronnych uroczysty akt ten życia konstytucyjnego spełni się pomiędzy dniem 26 b. m. a 14 ym lipca.

Onegdaj więc spieszyli do urn wyborczych włościanie morawscy. Kurja mniejszej własności sejmu berneńskiego liczy 31 mandatów, dotąd dzieliły się one wyłącznie pomiędzy staroczechów i niemców. Obecnie wychyliła po raz pierwszy głowę młodoczeska partja chłopska, która wywalczyła sobie odrazu—sześć mandatów. Wynik ten, nieprzewidywany nawet przez optymistów z obozu p. Gregra, jest naturalnem następstwem ugody czesko - niemieckiej, która historyczne prawa korony św. Wacława składa na ołtarzu doktrynerskiego oportunizmu.

Wiemy dotąd, że nową partję radykalno-narodową w sejmie morawskim reprezentować będą posłowie: Wysłužil, Kelbl, Lizal, Pospiszil, Pecl i Müller, nie wiemy, kto stanie na czele tej grupy, mającej oczywistą przyszłość przed sobą. To pewna jednak, że wybór tych nieznanych dotąd Europie mężów stanu w chwili, gdy zasłużony i długoletni przewódzca ludu czeskiego na Morawach, Meznik, upada, a minister Pražak i drugi jeszcze zasłużeńszy sternik nawy czesko-morawskiej, dr. Szrom, z rozpaczliwym wysiłkiem wywalczają sobie stare mandaty, musi uważanym być za przestrogę nieomal tragiczną zarówno dla p. Riegera, jak dla hr. Taafego, przestrogę, nakazującą zważyć, że nasycenie pożądliwości niemieckiej w Czechach nie przyniesie pokoju krajowi i państwu.

W trzecim dniu rozpraw parlamentu niemieckiego nad projektem ustawy wojskowej pierwszy zabrał głos demokrata południowo - niemiecki, Payer, i w znakomitej mowie oświadczył się bezwzględnie za skróceniem służby czynnej w armji do lat dwóch. Ustawa dzisiejsza, pomimo mglistych i nieszczerych zażegnywań się kanclerza, jest tylko naturalnym wstępem do urzeczywistnienia znanych „planów Scharnhorsta", plany te opierają się wszelako na szerokiej podstawie armji ludowej o krótkiej służbie czynnej. Dlatego mówca przyjmie ustawę tylko pod warunkiem istotnego, a nie zwodniczego skrócenia czasu służby w koszarach.

W wielkiej, szeroko zakreślonej mowie oświadczył się p. Bennigsen za przyjęciem bez zmiany ustawy, która konieczną jest do zrównoważenia niemieckiej siły zbrojnej z francuską przynajmniej. Od r. 1887-go uzbrojenia sąsiadów posunęły się bardzo naprzód; sprzymierzeńcy Niemiec mają prawo żądać od nich, aby swą siłę zbrojną podniosły do wskazanej przez sztab jeneralny wysokości liczebnej. Mówca oświadcza się za ideą skrócenia służby czynnej do lat dwóch, ideą, która, wedle Bennigsena, niezmiernie jest popularną w Niemczech. Inicjatywa wszakże powinna wyjść od rządu, nie zaś z łona jednej frakcji parlamentarnej; dlatego, odkładając urzeczywistnienie tej reformy do chwili właściwej, mówca nie chce jej wiązać doryweczo z dzisiejszą ustawą i żąda przyjęcia jej bez zmiany.

Mówili jeszcze: wolnomyślny Hintze i wolnozachowawczy Kardorff. Przy głosowaniu nad artykułem pierwszym, oznaczającym nową, wyższą stopę pokojową armji, oświadczyli się przeciw ustawie wolnomyślni południowo-niemieccy demokraci (*Volkspartei*), socjaliści, welfy, a z centrum osiemnastu bawarczyków i dwóch badeńczyków, podczas gdy reszta centrum wraz ze stronnictwami kartelowemi, polakami i antisemitami głosowała za artykułem prawa, który 211 głosami przeciw 128 został przyjęty. Wniosek Bambergera, żądający ustawodawczego wprowadzenia dwuletniej czynnej służby w wojsku, odrzucono 205 głosami przeciw 134.

Wszystkie rezolucje Windthorsta przyjęto znacznemi większościami: przecież rezolucje nic nie kosztują i nikogo nie wiążą! Przeciw rezolucjom rze-

Po dwudziestu pięciu latach.

Leży przed nami ostatni numer *Kłosów*, kończący dwudziestopięciolecie wydawnictwa, a zarazem kładący kres pismu.

Zamknięcie naczelnej ilustracji swojskiej, która wspólnie z *Tygodnikiem ilustrowanym* przez lat dwadzieścia pięć była tłumaczem i zwierciadłem całego ruchu umysłowości naszej, która przyswajała skwapliwie i wiernie społeczeństwu idee literackie szerokiego świata i przerabiała je na pożytek domu, zamknięcie pisma, które na łamach swoich skupiało pracę duchową całego jednego pokolenia literatów i artystów, musi ukłuć żądłem każdego, kto zastanawia się nad sprawami piśmienniczemi kraju.

W epoce gangreny moralnej, na którą zdaje się społeczeństwo nasze chorować, w epoce nienawistnego szarpania się umysłów i namiętności pod hasłem prawd jednostronnie pojętych lub fałszów bezmyślnie za prawdę podawanych, w epoce wreszcie nerwowego rozstroju, w której lepsi nawet wydają się gorszymi, tracąc równowagę trzeźwego rozumowania i naśladując półgłówków, niepowetowanym ubytkiem dla literatury perjodycznej jest zamknięcie pisma, które umiało szanować klejnot słowa, stało na straży obyczaju literackiego, lgnęło do prawd jasnych, czystych i twórczych, nie gorszyło pamfletem ani żadnym cynizmem, idącym z publicystycznego zwyrodnienia.

Kreśląc tych słów parę pogrobowego wspomnienia o zamkniętym świeżo tygodniku, nie zamierzamy rozbierać i badać pobudek, które skłoniły wydawnictwo do położenia dobrowolnego kresu swojemu długiemu i zasłużonemu żywotowi. Wystarcza nam fakt, niestety fakt smutny, że *Kłosy*, walcząc od lat dziewięciu z niedoborami, które wydawcę narażiły na stratę 90,692 rs., ustąpiły z szeregu wydawnictw perjodycznych, a raczej z ich czoła. Wyrażenie to podkreślamy. Były bowiem *Kłosy* jednym z tych niewielu organów reprezentacyjnych naszej prasy, które dobiły się szerokiego uznania w piśmiennictwie perjodycznem całej Europy i poszły w parze tuż obok najprzedniejszych ilustracyj zagranicznych. Ubytek ich zapiszą z ubolewaniem wszędzie tam, gdzie rozwój powszechnego piśmiennictwa i sztuki ksylograficznej odczuwa się głębiej, aniżeli snadź u nas.

Dwadzieścia pięć lat istnienia *Kłosów* wypełnia potężną kartę w pamiętniku naszej literatury współczesnej. Na ich łamach pojawiło się kilkadziesiąt wybitnych utworów beletrystycznych ostatniego pokolenia; redakcja umiała czynić wybór w pisarzach i w natchnieniach pisarzy; powieści drukowane w *Kłosach* z bardzo nielicznemi wyjątkami przedstawiały rodzące się i błyszczące talenta z ich strony częstokroć najwdzięczniejszej i najgłębszej. Ruch literacki świata odźwierciedlał się tutaj w wyborowych przekładach i wyczerpujących sprawozdaniach ze wszystkich dziedzin wiedzy i sztuki; najwykwintniejsze i najbystrzejsze pióra krytyczne szerzyły światło powściągliwego a gruntownego sądu o zjawiskach literatury, nauki, artyzmu i organicznego kształtowania się myśli społecznej. Nie pamiętamy w historji *Kłosów* epizodów gorszących tendencyjnością zdania, krzywizną rozumowań, wykolejeniem smaku estetycznego. Monografje i artykuły zgasłego tygodnika, dotykające kwestyj żywotnych, aktualnych, snutych z wątku chwili, cechowały się zawsze baczną przedmiotowością, tą złotą miarą, która zatraca się dzisiaj coraz nieopatrzniej, i tą wszechmiłością humanitarną, która nie cieszy się z ruin i z krzywdy, lecz rada powitać wszelki objaw twórczy, budowniczy, mnożący dobro umysłowe obce i swojskie.

Od ilustracji, pragnącej obrazkiem i artykułem, powieścią i wierszem, trafić pod każdą strzechę, nie można było żądać wyłącznej propagandy pewnych, ściśle określonych idei, bądźto społecznych, bądź naukowych lub literackich; ona propagowała wszystkie godzące się z miłością szerszych i bliższych ideałów z cnotą indywidualną i zbiorową, z postępem, rozwijającym się na glebie uczciwej i rozumnej tradycji. *Kłosy* z natury swojej nie mogły docierać do ostateczności w żadnym kierunku, musiały godzić umiarkowaną zachowawczość z umiarkowanym postępem; nie ich zadaniem było przypinać sobie skrzydła do ikarowych lotów, one musiały być syntezą prawd docieczonych i kierunków sformułowanych. Pomawiać je za to o brak zasad i barwy, znaczyłoby tyle, co nie rozumieć istoty wydawnictwa, mającego ogólne cele wykształcenia i wychowania na oku.

Te cele daleko skuteczniej osięgały *Kłosy* pielęgnowaniem piękna i dobra w jego uniwersalnych objawach, zwłaszcza zaś bogaceniem swojskiej skarbnicy literackiej odkryciami czynionemi wśród szczątków złotej doby naszego piśmiennictwa. Jedną z niespożytych zasług i charakterystycznych odrębności *Kłosów* było drukowanie fragmentów, pozostałych po wielkich poetach i myślicielach, ich pamiętników, korespondencyj i aforyzmów. W sztuce odkopywania tych pereł (Słowacki, Zaleski itd.) *Kłosy* pozostały niedościgniące.

Niemniejszą od literackiej była zasługa artystyczna *Kłosów*. Śladem Józefa Ungra, który w roku 1859-ym utworzył pierwszą w Warszawie pracownię drzeworytniczą na większe wymiary, podążyły rączo i samodzielnie *Kłosy*. Protoplasta szybko ujrzał się prześcignionym. Około *Kłosów* i wielkiego ich wydawnictwa „Albumu Matejki" skupiła się niebawem drużyna najdzielniejszych ksylografów i artystów ołówka. Z wyżyny tego udoskonalenia patrząc, na jakie drzeworytnictwo nasze popchnęły zamknięte dzisiaj *Kłosy*, niełatwo uprzytomnić sobie długość i trudność drogi przebieżonej; patrząc na dzisiejszy numer ilustracji naszej, złożony często-

czonym głosowali wytrwale zachowawcy i socjaliści; nawet najdrastyczniejsza z nich, żądająca corocznego oznaczania przez parlament wysokości stopy pokojowej wojska, uchwalona z pomocą socjalistów, a wbrew zjednoczonym w tym razie z zachowawcami nacjonal-liberałom 176 gł. przeciw 104.

Uchwalona ustawa wymaga na razie, jak obliczył p. Bennigsen, wyłożenia nowych 60 milj. marek; podwyższenie podatków pośrednich byłoby wedle niego zbytecznem. Jakby wszelako na szykanę tego optymizmu, tego samego dnia rada związkowa uchwaliła w trzeciem czytaniu nowy, trzeci już z kolei, projekt kredytów dodatkowych w wysokości przeszło 70 milj. Istne pantofle Diderota! *Br. Z.*

Międzynarodowy kongres więzienny.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Petersburg 22-go czerwca.

(Dokończenie.)

Przedmiotem, objętym wprawdzie programem prac sekcji pierwszej kongresu, lecz przekazanym przez ostatnią do rozpatrzenia w łonie sekcji, zajmującej się kwestjami uprzedzania przestępstw, a przeto najwięcej doniosłe dla ogółu społeczeństwa sprawy traktującej (lekarstwa są rzeczą znakomitą, lecz racjonalna hygiena rzeczą jeszcze większego znaczenia dla człowieka, rzekł słusznie na publicznem posiedzeniu Ludwik Herbette), była kwestja:

„w jaki sposób możnaby usunąć zgubny wpływ rodziców lub opiekunów nad ich dziećmi lub pupilami z chwilą warunkowego ich uwolnienia, oraz od chwili upływu terminu skazania aż do dojścia ich do pełnoletności."

Zajmujące nadzwyczaj referaty w tej mierze przedstawili: znany filantrop i prawnik, senator rzeczypospolitej francuskiej Teofil Roussel, Henryk Rollet, adwokat przy izbie apelacyjnej w Paryżu, C. D Randall, sekretarz rady wychowawczej stanu Michigan (Ameryka), członek konsultacji ministra sprawiedliwości Józef Karnicki, oraz zasłużony opiekun naszej osady rolnej w Studzieńcu, wice-prezes sądu okręgowego w Warszawie, Aleksander Moldenhawer.

Sprawozdawcą powyższych referatów był p. Józef Karnicki, odbierający kilkakrotnie zasłużone oklaski za wykład nader starannie opracowany, a przytem wypowiedziany wybornym językiem francuskim, ze spokojem i powagą, odpowiedniemi przedmiotowi tej doniosłości.

Na wstępie sprawozdania zaznaczył przedewszystkiem p. Karnicki w imieniu petersburskiego towarzystwa prawniczego uznanie dla cennego referatu p. Aleksandra Moldenhawera.

Praca ta, ze względu na ścisłość badań autora, liczne cytaty z naszego prawa mazowieckiego, „Ustawy" Aleksego Michałowicza, z postanowień sejmów węgierskich, z kodeksu Iwana Wasilewicza „Sudiebnikiem" zwanego, ze statutów polskich i litewskich, oraz ze względu na porównania kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego z kodeksem Napoleona, wywołała tem żywsze zainteresowanie się cudzoziemców, a powagi takie, jak wyżej wymieniony Teofil Roussel, Jagemann, długoletni współpracownik nieodżałowanej pamięci prof. Holtzendorfa, Rollet i inni wyrażali kilkakrotnie swe wielkie uznanie dla referatu, jaki p. Moldenhawer kongresowi przedstawił.

W pierwszej części swego obszernego referatu wykazuje p. Moldenhawer, że władza rodzicielska była w czasach starożytnych nieograniczoną. *Patria potestas* miała wówczas charakter despotyczny. Z chwilą rozszerzenia się chrześcjaństwa, prawa, służące dawniej wyłącznie ojcu, przeszły na obojga rodziców. Czem patrjarchalniejsze były zwyczaje narodów, tem bardziej uprzywilejowaną władza rodzicielska. Tak było w Rosji, Polsce, Czechach, Dalmacji i w Serbji.

Z szeregiem lat dopiero charakter ten absolutny zmieniał się na korzyść dziecka i społeczeństwa.

Kodeks cywilny polski zawiera wprawdzie niektóre szczegóły, tyczące się ograniczeń władzy rodzicielskiej, nie wyczerpuje jednak materji w tej mierze. Wprowadzony w r. 1818-ym w Królestwie Polskiem kodeks karny nie dotyka zupełnie kwestji ograniczenia władzy rodzicielskiej i odsunięcia rodziców od tej władzy. Prawodawstwo nasze potrzebuje też znacznych w tej mierze uzupełnień.

W krajach, w których prawodawstwa nie są oparte na kodeksie Napoleona (Anglja, Austrja, Baden, Bawarja, Danja, Saksonja, Szwajcarja, Szwecja i Włochy), uznaną została zasada, że społeczeństwo ma w niektórych wypadkach prawo pośredniczenia (*médiation*) między ojcem a dzieckiem, prawo rozciągania nad ostatniem opieki i prawa kontrolowania, w jaki sposób władza rodzicielska jest wykonywaną.

W myśl też orzeczenia przez III-ci kongres penitencjarny (Rzym 1885), iż państwo i społeczeństwo mają prawo ograniczyć władzę rodzicielską i po krótkich debatach, w jakich brali udział: senator Roussel, pastor Graeber, Feliks Voisin i hr. Henryk Skarbek, petersburski IV-ty kongres zaznaczył, że:

1) Obowiązkiem państwa jest czuwanie nad właściwem wykonaniem władzy rodzicielskiej.

2) Fakt popełnienia przestępstwa przez małoletniego nie stanowi sam przez się powodu do odebrania tej władzy. Jedynie zaniedbanie obowiązków przez rodziców lub zupełna nieudolność wychowywania przez nich dzieci, wywołuje tę konieczność. Wyrok trybunału jedynie stanowić może o mających się powziąć w tej mierze krokach. Sąd decyduje również, jakiej instytucji dziecko dla poprawy ma być powierzone (zakłady wychowawcze i kolonje poprawcze).

3) W razie opuszczenia zakładu przez małoletniego przed terminem, wyrokiem oznaczonym, dziecko pozostaje pod opieką instytucji, w której pomieszczone było, aż do dojścia do pełnoletności. Podobno wyjście jego z zakładu nie pociąga za sobą konieczności powrotu rodzicom dziecka, o którego losach stanowić ma odpowiednia władza.

4) Rodzice, w miarę posiadanych środków, mogą być zobowiązani do ponoszenia kosztów utrzymania dziecka w zakładzie.

5) W miarę zmiany okoliczności, już to materjalnych, już to moralnych ze strony rodziców, a które to okoliczności wywołały pierwotnie oddanie dziecka do zakładu, powrócenie nieletniego rodzicom może nastąpić jedynie na mocy wyroku sądowego.

6) Ponieważ mogą zajść wypadki, gdzie rodzice z jakichkolwiek względów nie będą chcieli oddać dziecka do odnośnych zakładów poprawczych, i ponieważ kwestja ta przechodzi ramy obecnego pytania, choć jest wielkiej wagi, kongres wyraża życzenia, aby sprawa powyższa została przekazana przyszłemu międzynarodowemu kongresowi penitencjarnemu do bliższego zbadania.

Rozesłano delegatom zagranicznym kongresu penitencjarnego zaproszenia na obiad do Pałacu Zimowego.

Na miejscach, naprzód dla każdego z gości wyznaczonych, znajdowało się *Menu*, wydrukowane na białym papierze brystolowym, którego brzegi były złocone.

Spis potraw był następujący:

Potage Crême de Concombres
Petits Pâtés
Saumon au vin blanc
Jambon à la broche
Poulets froids à l'Anglaise
Punch
Perdreaux et Gelinottes rôtis
Salade
Chouxfleurs, sauce hollandaise
Glaces
Dessert.

Na drugiej ćwiartce białego papieru brystolowego wydrukowany był program muzykalny.

Wykonano podczas obiadu:

1) Uwerturę z opery „Yelva" Reissigera.
2) Potpourri z opery „Roméo et Juliette" Gounoda.
3) Romans „Le désir" Bacha.
4) Fantazję z opery Glinki.
5) Walca „Dolorès" Waldteuffela.
6) Potpourri z opery „La fille des neiges" Minkis'a.
7) Gawota „Le rêve délicieux" Sabatelli'ego.
8) Arję z opery „Il Trovatore" Verdi'ego.
9) Potpourri „Métamorphoses musicales" Schreinera.
10) Galopa „La retraite" Kitzera. *R.*

Epilog romansu.

Przed kilku dniami krótki telegram z Belgradu doniósł, iż synod serbski wezwał przed sąd swój piękną Artemizję, żonę byłego przedstawiciela Serbji w Berlinie, Milana Kristicza.

Zniecierpliwiony mąż zażądał wreszcie rozwodu.

Epilog to romansu, którego dzieje tak się przedstawiają:

kroć z arcydzieł sztuki rytowniczej, wydaje nam się wiele rzeczy prostemi i łatwemi, do których potrzeba się było żelazną pracą rzemieślnika i artysty w pocie czoła dobijać. Bogactwo motywów, jakiem rozporządza dzisiejsza ilustracja, wyrabiało się powoli, widnokrąg roztwierał się opornie, doskonałość rylca i światłotypu osiągała szeregiem mnóstwa prób poronionych. Czem jest dziś nasza sztuka reprodukcyjna w ogóle, zawdzięcza przeważnie *Kłosom.*

Z chwilą zamknięcia ich ogranicza się niezmiernie widnokrąg naszej produkcji literackiej i artystycznej. Poczet współpracowników zamykającej się ilustracji, których podobizny podaje ostatni, epilogowy numer *Kłosów,* jest tak licznym, że nie znajdujemy doprawdy chyba nazwiska w naszej legji literackiej i artystycznej, któreby nie znalazło się tam z bogatszą lub skromniejszą daniną swojego talentu. Wszyscy oni tracą pole uczciwego zbytu i łatwej komunikacji z czytającym i estetycznie patrzącym ogółem.

Upadek *Kłosów* wydaje się być wynikiem pewnego obniżenia się upodobań i wyobrażeń literackich u ogółu, protegującego dziś lotną reporterję nawet w poważniejszych wydawnictwach tygodniowych, przed którą snadź nie chciano ugiąć czoła w redakcji upadłego pisma.

Czy nie dało się znaleźć pośredniej drogi wyjścia pomiędzy Scyllą i Charybdą, czy nie wypadało dopuścić raczej kompromisu z niehańbiącemi prądami smaku, chciwego na wrażenia dorywcze i łatwe, aniżeli kasować taką firmę wydawniczą, o tem rozstrzygać rzecz nie nasza. My tylko możemy w interesie wykształconego ogółu ubolewać nad tem, co się stało, a stać nie było powinno.

* * *

A teraz jeszcze dat parę do historji *Kłosów,* do historji literatury.

Założycielami pisma byli: Władysław Japowicz, Zygmunt Wójcicki, Wiktor Ostrowski i Salomon Lewental.

W dniu 18-ym maja 1865-go r. odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu redakcyjnego zawiązującej się ilustracji, a w d. 23-im maja r. b. wypuszczono w świat prospekt, podpisany przez Wiktora Ostrowskiego, jako redaktora i S. Lewentala, jako wydawcę.

Wkrótce potem, bo w dniu 5-ym lipca ukazał się pierwszy numer *Kłosów* i zawierał w dziale literackim powieść Kraszewskiego „Żeliga", dramat Szekspira w tłumaczeniu Józefa Paszkowskiego „Henryk IV", „Opowiadanie z życia artysty" Seweryny Duchińskiej, „Pokłosie" Fr. H. Lewestama, kronikę muzyczną Dunieckiego i kronikę lwowską. Część ilustracyjną wypełniały: „Loterja fantowa w ogrodzie Saskim" Henryka Pillati'ego, 4 ryciny do „Henryka IV" przez Bronisława Kamińskiego i sześć rysunków humorystycznych Franciszka Kostrzewskiego.

W skład pierwszej redakcji weszli: Kazimierz Władysław Wójcicki, Fr. H. Lewestam, Marjan Chrzanowski, Wiktor Ostrowski, Zygmunt Wójcicki, Władysław Japowicz, Salomon Lewental, Bronisław Kamiński (kierownik części artystycznej) i Stanisław Duniecki.

Po upływie pierwszego roku wydawnictwa, które przyniosło stratę, wycofali się: Ostrowski, Japowicz i Z. Wójcicki, na posterunku wytrwał tylko śmielszy od nich Lewental, który odtąd wyłącznym został wydawcą *Kłosów.*

Z biegiem lat i na miejsce ubywających członków redakcji wchodzą: Felicjan Faleński, August Jeske, Maksymiljan Glücksberg, Marcin Olszyński (spadkobierca części artystycznej po Kamińskim), Stanisław Krzemiński, prof. H. Struve; wreszcie d. 1-go stycznia 1875-go ukazuje się w łonie komitetu kierowniczego czcigodny Adam Pług (Antoni Pietkiewicz), który od śmierci K. W. Wójcickiego w d. 31-ym lipca 1879-go r. aż do zamknięcia pisma był współredaktorem i kierownikiem literackim jego. W dniu wstąpienia Pługa skład redakcji był następujący: K. Wł. Wojcicki, F. H. Lewestam, H. Struve, Edward Lubowski, Ant. Pietkiewicz, Stanisław Krzemiński, M. Olszyński i S. Lewental. Później przybywali jeszcze: Kazimierz Kaszewski, prof. Karol Jurkiewicz, Tadeusz Korzon i inni młodsi. Rada redakcyjna *Kłosów* w ciągu lat 25-iu ich istnienia odbyła posiedzeń 580.

Najniższa liczba prenumeratorów była w roku założenia: 1067, najwyższa w r. 1880-ym: 6580, w r. 1882-im liczba ta spada do 5787 i już zaczynają się stałe odtąd niedobory. Do jakiego stopnia podniosła się kosztowność wydawnictwa, świadczy fakt, że podczas gdy w r. 1870-ym przy 4000 prenumeratorów pismo przynosiło spore zyski, w r. 1882-im przy 5787 koszta wydawnictwa się nie pokryły.

Ale zamknijmy smutną statystykę...

Biorąc do ręki garść popiołów, w które rozpadły się dzisiaj *Kłosy,* tyle w nich czujemy impulsów zdrowego, niewyczerpanego życia, tyle rdzeni ziarnistej, że pragnie się wobec nich całą duszą wierzyć, iż kiedyś jeszcze, wśród dogodniejszych warunków ekonomicznych i większej harmonji żywiołów z tego popieliska wyrośnie nowy Feniks w postaci wskrzeszonych i odmłodzonych *Kłosów* na dalszy pożytek społeczeństwa.

Br. Z.

Przed kilkunastu laty Kristicz, jako poseł serbski przy dworze greckim, poznał, pokochał i poślubił piękną Artemizję.

Wkrótce potem młoda para zawitała do Belgradu, trafiła jednak w złą porę.

Księżna jeszcze wówczas Natalja, właśnie co wydaliła ze dworu z przyczyn, jej wiadomych tylko, przystojną żonę jednego z pułkowników. Rozgoryczona, postanowiła nawet opuścić „Konak” i z synem wyjechać za granicę.

Kufry już były przygotowane do drogi, gdy książę, pragnąc uniknąć skandalu, poprosił o wstawienie się za nim posłów zagranicznych. Wszystko daremnie, księżna wyjechała z synem do Szliaczu.

W tym stanie rzeczy król Milan poznał panią Kristicz i wnet na dworze belgradzkim opustoszałe miejsce po wyjeździe pułkownikowej zajęła.

Kristicz nie powrócił więcej do Aten, lecz został przybocznym sekretarzem króla.

Tymczasem wybuchła nieszczęśliwa dla Serbji wojna z Bułgarją, a w ślad za nią rozniosły się pogłoski, jakoby królowa Natalja intrygi przeciw Milanowi knuła.

Intryg nie było, mściła się tylko kobieta, do żywego obecnością w Belgradzie pięknej Artemizji dotknięta. Nie mogąc rywalki usunąć, wyjechała sama na rok cały za granicę.

Kristiczowa została na miejscu, mąż jej tylko mianowany został posłem przy dworze berlińskim.

Opowiadano sobie, że ekwipaż królewski zbyt często zatrzymuje się przed domem słomianej wdówki, że wreszcie tak choroba Kristicza, jak i odwołanie go z Berlina, tajemne miały przyczyny.

Wreszcie synod ogłosił rozwód pary królewskiej, Milan zrzekł się korony i został członkiem paryskiego „Jockey-Club'u” i gdyby Paryż tak małem miastem był, jak Belgrad, i tu opowiadanoby sobie o ekwipażu ex-króla, zbyt często zatrzymującym się przed mieszkaniem słomianej wdówki, która także stolicę nadsekwańską za miejsce pobytu obrała sobie.

Wszystko to razem spowodowało wreszcie wezwanie pięknej Artemizji przed sąd synodu, a jakkolwiek na wezwanie nie stawiła się, synod opinję, zdaje się, ma wyrobioną i niechybnie rozwodu nie odmówi. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* podaje następujące szczegóły o projektowanej sieci stacyj meteorologicznych na kolejach i przystaniach statków parowych. Głównem zadaniem tych stacyj będzie informowanie rolników o pogodzie. W tym celu na wszystkich pociągach wywieszane będą kolorowe sygnały, oznaczające warunkowe przepowiednie pogody na najbliższe dni, na wszystkich zaś stacjach rozlepiane będą mapy synoptyczne pewnego obszaru, objętego stacjami meteorologicznemi.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż kwestja oddawania szos ziemstwom i innym instytucjom włościańskim rozstrzygnięta została w ten sposób, że oddanie zależnem jest za każdym razem od uznania ministerjów: spraw wewnętrznych, finansów i wojny.

= Według informacyj *Now. wr.*, ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum finansów przygotowuje przepisy, zabraniające przywożenia z zagranicy sacharyny i używania jej w gorzelnictwie, jako materji szkodliwej dla zdrowia.

= *Russk. wied.* donoszą, iż ustanowioną zostanie kwarantanna dla okrętów, przybywających z Hiszpanji do portów m. Czarnego.

= W dniu wczorajszym odbyła się ostatnia przed ferjami sesja rady uniwersyteckiej, na której zdecydowano stanowcze rezultaty z odbytych egzaminów. W r. b. ukończyło wydział historyczno-filologiczny tylko 3 studentów, z których dwaj otrzymali stopień kandydata, trzeci zaś rzeczywistego studenta. Na wydziale prawnym 30-u otrzymało stopień kandydata, a 57-iu rzeczywistego studenta.

= Dnia 24-go czerwca odbyło się w Petersburgu ogólne zgromadzenie członków banku francusko-russkiego dla wyboru zarządu i rady banku; wybrani zostali do zarządu: J. Poznański, Berg, Grunwald, de Lubstein, do rady: Comte de Chamacé, R. G. Lery, D. Morozoff; dyrektorem, jak donieśliśmy, został A. Cremoński.

= Zarząd gminy starozakonnych odniósł się do rady miejskiej dobroczynności publicznej o wyjednanie u władzy wyższej przedłużenia na lat trzy terminu zbierania dobrowolnych ofiar na budowę i urządzenie nowego ogólnego szpitala. Zarząd gminy wystąpienie swoje motywuje tem, że na poczet potrzebnych na ten cel rs. 400,000 dotychczas zadeklarowano składek na sumę rs. 274,326, z których jednakże podług woli ofiarodawców rs. 80,000 ma być użyte na oddział lub osobny szpital dla obłąkanych. Ze złożonych w gotowiznie ofiar rs. 114,814, suma rs. 56,410 również ma być oddzieloną na szpital obłąkanych. Wobec powyższych zastrzeżeń, fundusze są niewystarczające i dlatego gmina zmuszoną jest w dalszym ciągu szukać poparcia w zbieraniu dobrowolnych składek między swymi współwyznawcami.

= W dniu wczorajszym, pociągiem nadzwyczajnym kolei wiedeńskiej, wyjechała na szczegółową rewizję linji komisja techniczna pod przewodnictwem inspektora rządowego kolei w Królestwie Polskiem, rz. r. st. inżeniera Łaskina. W podróży inspekcyjnej przyjęli również udział: p. Sulikowski, dyrektor techniczny oraz naczelnicy służby zewnętrznej i drogowej tejże kolei.

= Przy projektowanem obecnie podwyższeniu etatu osobowego magistratu warszawskiego, między innemi zmianami, wszystkie dotychczasowe posady nieetatowe wprowadzone być mają do etatu.

= Zarząd miejski wyjednał rs. 8,000 na fundusz zapomóg dla urzędników magistratu, które też wkrótce wypłaconemi być mają.

= W sprawie zabronienia furmanom prywatnym przewozu pasażerów w dyliżansach na traktach pocztowych w Królestwie Polskiem, władze policyjne postępować będą w ten sposób, iż dyliżans po zatrzymaniu, celem niedopuszczenia dalszej jazdy, pozostaje zatrzymanym aż do czasu wyroku sądowego, zaś konie, uprząż i pakunki winny być natychmiast zwrócone po dokonanej formie aresztu; furman pociągniętym zostaje do odpowiedzialności sądowej w miejscowości, gdzie został zatrzymanym, jako zaś świadkowie naruszenia przepisu powoływani będą pasażerowie. Zakaz ten stosuje się tylko do furmanów, którzy dla przewozu pasażerów używają powozów o żelaznych resorach i osiach, bryki zatem i wozy nie podlegają zakazowi. W razie znalezienia korespondencji listownej w zatrzymanym dyliżansie, wytacza się woźnicy każdego bez wyjątku ekwipażu sprawa za naruszenie monopolu pocztowego, w której to sprawie zarząd pocztowy, uwiadomiony przez władze policyjne, działa w sądach za siebie.

= W rozporządzeniu warszawskiego komitetu kasy wsparcia podupadłych lekarzy znajduje się kwota 95 rs., pochodząca z zapisu dr. Leona Landego, przeznaczona dla podupadłego lekarza, wdowy lub sierot wyznania mojżeszowego, a w braku tych, dla podupadłego lekarza powiatowego, wdowy lub sierot po nim, albo wreszcie dla lekarza podupadłego, wdowy lub sierot po nim wyznania chrześcjańskiego.

= Biuro informacyjne nędzy wyjątkowej uzyskało z ofiar dobrowolnych w ciągu maja sumę 1250 rs. 24 kop.; w tym samym czasie biuro wsparło 405 rodzin ubogich.

= Ś. p. Henryk Meylart, kupiec warszawski, zapisał testamentem dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie na bieżące potrzeby 500 rs., i dla przytułku starców i sierot wyznania ewangelicko-augsburskiego 500 rs.

= Od Krakowskiego-Przedmieścia do gmachu uniwersyteckiego zaczęto układać szeroki chodnik z płyt betonowych.

= W ciągu miesiąca od d. 17-go maja do d. 17-go czerwca dopełniono bezpłatnych szczepień ospy: w cyrkule I/II—242, II/III 178, IV—238, V/VI—645, VII—281, VIII—287, IX—315, przy ulicy Wolskiej pod nr 50—242, w Łazienkach 89, przy ulicy Targowej i na Nowej-Pradze 244; ogółem zaszczepiono ospę 3,190 osobom, a w tej liczbie 225 rewakcynacyj czyli powtórnych szczepień.

= W dniu 30-ym b. m. odbędą się dwie sesje rzemieślnicze, a mianowicie: półroczna obrachunkowa zgromadzenia bednarzy w sali magistratu, o godz. 6-ej po południu i kwartalna zgromadzenia kucharzy w lokalu towarzystwa na Krakowskiem-Przedmieściu nr. 85, o godz. 6-ej po południu, pod przewodnictwem p. Zakrzewskiego.

= W podanej przez nas liście uczniów, którzy ukończyli wydział handlowy szkoły realnej, byli opuszczeni: Stefan Dmochowski i Eugenjusz Spektorski, a nadto mylnie zostały podane imiona: Michała Walesza, Jana Gajewskiego, Edwarda Krąkowskiego i Ludwika Spiessa.

= Naczelnik akademji wojenno-medycznej, rad. taj. dr. Bykow, wyjechał do Nowo-Mińska.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: kurator okręgu naukowego, taj. rad. Apuchtin z Łodzi i profesor dorpackiego uniwersytetu rz. rad. st. dr. Aleksander Schmidt z Rygi.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim jutro po raz czwarty krotochwila Zalewskiego „Oj, mężczyzni, mężczyzni!”

* Nowy „Don Kiszot” Fredry, z muzyką Noskowskiego, ukaże się jutro po raz piąty na deskach teatru Nowego.

* Z komedji Lindaua, w przekładzie Gawalewicza p. t. „Cień”, rozpoczną się w przyszłym tygodniu próby pamięciowe.

Wystawienie tej sztuki w teatrze Letnim nastąpi za dwa tygodnie.

* Teatr Nowy pomnoży w sezonie bieżącym repertuar swój operetką Sullivana „Gwardziści”.

Przedtem jednak wystawiona będzie operetka Straussa „Symplicjusz”.

Nad przerobieniem libreta „Symplicjusza” pracuje p. Ludwik Śliwiński.

= Z teatrzyków.

Dziś zatem teatr poznański rozpoczyna wznowienie całego cyklu utworów Szobera.

Na pierwszy ogień pójdzie wodewil „Ulica Marszałkowska”, przerobiony pierwotnie z niemieckiego przez Nowińskiego (Zapałowicza), ozdobą którego wszakże są dodatki i kuplety Szobera.

Ulubionym epizodem sztuki jest znany mazur żydowski.

Powodzenia...

= Teatr łódzki.

Sprawa ustalenia teatru polskiego w Łodzi podobno zakończyła się pomyślnie.

W celu utrzymania teatru na poziomie współczesnych wymagań artystycznych, zawiązała się spółka komandytowa z udziałami po rs. 50 każdy.

Dotąd zdołano zebrać 120 takich udziałów.

Nadto teatr otrzymywać będzie zasiłek roczny po rs. 500 od trzech osób.

Oprócz tych sum, zabezpieczających byt teatru w Łodzi, kilku zamożnych mieszkańców tego miasta, a miłośników sztuki, złożyło na ręce administratora teatru sumę rs. 1000, jako pożyczkę bezprocentową.

Ogólna więc kwota, jaką w obecnej chwili rozporządza nowo zorganizowany teatr, wynosi 9000 rs.

Ponieważ zaś tak na założenie nowego przybytku sztuki, jak i na skompletowanie trupy teatralnej potrzebna jest suma, nie przenosząca 6000 rs., przeto pozostałe rs. 3000 złożone zostały w kasie przemysłowców łódzkich, gdzie tworzyć będą kapitał zapasowy.

Administracja teatru pozostawać będzie pod kontrolą głównego buchaltera zakładów szajblerowskich.

Obecnie dyrektor teatru, p. Kopczewski, zajęty jest kompletowaniem trupy.

Przedstawienia rozpoczną się w d. 1-ym października.

= Ze sztuki.

* Zakup dzieł sztuki dla rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa sztuk pięknych odbędzie się nie w dniu dzisiejszym, lecz w d. 30-ym b. m., tj. w poniedziałek, o godz. 12-ej w południe.

= Po 25-ciu latach...

Na mocy otrzymanego zezwolenia władzy, grono kolegów, którzy ukończyli w 1865-ym roku IV-te gimnazjum, zebrało się wczoraj, celem przypomnienia sobie szczęśliwych chwil młodości.

A spora liczba, aż 64-ch opuszczało wówczas gimnazjum z patentem dojrzałości.

Z tego licznego grona zmarło już 12-tu, a mianowicie: H. Dobruchowski, M. Frenkel, P. Grabowski, G. Górski, J. Hołoszewicz, L. Ifland, J. Kasiński, A. Myszyński, B. Olszewski, W. Podbielski, J. Strzałkowski i H. Witting.

Na zebranie stawiło się 39-ciu kolegów: Wł. Andrychiewicz, sędzia; Al. Bronikowski, adwokat; E. Białobrzeski, inż. kolei dąbrowskiej; R. Becker, urzędnik; K. Brun, kupiec; St. Budziłowicz, urzędnik; Konrad Dobrski, lekarz; A. Dobronoki, urzędnik; A. Dziubiński, urzędnik; St. Gawroński, urzędnik; F. Horosiewicz, urzędnik; M. Kramsztyk, adwokat; E. Kurnatowski, ziemianin; J. Kirszrot, adwokat; J. Kordowski, urzędnik; F. Kucharzewski, inżenier; Al. Kotarbiński, urzędnik; St. Lesznowski, redaktor *Gazety Warszawskiej*; Br. Łącki, fabrykant; B. Moniuszko, artysta-muzyk; Ant. Możdżyński, inżenier; J. Nowak, lekarz; M. Poznański, adwokat; J. Piasecki, dyrektor cukrowni; H. Paschalski, urzędnik; W. Rechniowski, inżenier; K. Strasburger, dyrektor kolei wiedeńskiej; A. Studencki, fabrykant; St. Szablicki, urzędnik; J. Stachurski, inżenier; W. Stankiewicz, urzędnik; L. Scheller, fabrykant; J. Świergocki, urzędnik; J. Tyszka, adwokat; Ks. Tatarkiewicz, adwokat; J. Włodek, ziemianin; M. Ulanowski, technik; E. Werner, ziemianin i K. Zalewski, redaktor *Wieku*.

Z pomiędzy 13-u nieobecnych niektórzy usprawiedliwili się listownie lub telegraficznie niemożnością przyjazdu.

Koleżeńskie grono, po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele Panien Wizytek, udało się do Marcelina, gdzie na miłej pogawędce i przypominaniu przeszłości spędzono kilka godzin.

Dowiedziawszy się o ciężkiej chorobie jednego z niezamożnych kolegów, urządzono składkę i zebrane 159 rs., jako doraźną pomoc, a nadto zobowiązano się składać corocznie pewien fundusz na koszta utrzymania chorego w szpitalu.

W końcu zapadła uchwała, aby następny zjazd urządzić za lat pięć.

= Duńczycy.

Donosiliśmy niedawno, iż grono duńczyków zwiedzało niedawno Częstochowę i Kraków.

Obecnie dowiadujemy się, iż turyści mają zamiar przybyć i do Warszawy.

Wobec tego parę słów o nich.

Duńczycy podróżują za pośrednictwem stowarzyszenia *Touristen Verein* w Kopenhadze, które grupami wysyła amatorów podróży i urządza wycieczki zbiorowe.

W kompanji duńskiej bierze udział 37 osób, z pośród których wymieniamy: córki pierwszego burmistrza Kopenhagi panny Hauzen, właściciela dóbr ziemskich, deputowanego Schaltena, redaktora p. Larzona, dyrektorkę zakładu wychowawczego p. Paulzen, królewskiego podkomorzego p. Schaltena, prof. dr. Christensena, właściciela fabryk p. Jörgena Nielsena, dyrektora straży ogniowej dr. Snerdena, kilku pierwszorzędnych przemysłowców, akademików i grono pań.

Przewodniczy im sekretarz *Vereinu*, p. Christensen.

Podobne wycieczki u nas by się przydały, należy tylko utworzyć od tak dawna upragniony i przez prasę popierany „klub turystów"...

= Na Koszykach.

W mauzoleum hr. Przezdzieckich przy kościele św. Piotra i Pawła ustawiono małe organy.

Pochodzą one z jednej z fabryk miejscowych.

= Wycieczka piesza.

W dniu wczorajszym przy rogatce jerozolimskiej zgromadziło się szesnastu młodych ludzi, przeważnie ze świata urzędniczego.

Korzystając z urlopu, młodzież wybrała się na wycieczkę pieszą po kraju, która ma trwać około czterech tygodni.

= Olbrzymka.

Wkrótce w jednym z ogrodów tutejszych pokazywać się ma 12-letnia olbrzymka.

Ogródek ten jest wyłącznie przeznaczony dla dzieci.

= Nieostrożna jazda.

Konie dorożki nr. 1309, przestraszywszy się dzwonka tramwajowego w chwili, gdy woźnica poprawiał uprząż, rozbiegały się na Nowym Świecie.

Rozhukane rumaki w szalonym biegu wpadły na ekwipaż, którym jechała hr. Platerowa z synem.

Wstrząśnięcie było silne i ekwipaż został uszkodzony.

Na ul. Nowomiejskiej rozbiegały się konie przy furgonie.

Jeden z przechodniów, uciekając, upadł i boleśnie się potłukł.

= Zagadkowa beczka.

Przy zakładaniu rur wodociągowych w podwórzu domu nr. 33 przy ul. Senatorskiej wykopano sporą beczkę zaszpuntowaną.

Na razie sądzono, że beczka mieści w sobie jakiś skarb, a co najmniej stare wino.

Tymczasem we wnętrzu beczki znajdowały się kości ludzkie z kilku szkieletów.

Jakim sposobem dostały się do beczki—pozostaje zagadką.

Beczka pozostawała w ziemi, według wszelkiego prawdopodobieństwa, co najmniej lat kilkadziesiąt.

Tajemnicy chyba dziś już nikt nie zbada.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Marjańskiej pod nr. 4-ym Franciszkowi Bokiewiczowi skradziono różne rzeczy i zegarek złoty na sumę 160 rs. — Z otworzonego wytrychem poddasza domu pod nr. 49-ym przy ul. Chmielnej Marjannie Dygasińskiej i kilku innym lokatorom skradziono bieliznę wartości 115 rs. — Przy ul. Belwederskiej pod nr. 4-ym Wasilemu Ludwińskiemu i Efgrafowi Ambramowiczowi skradziono garderobę, bieliznę i srebrne przedmioty, oraz 44 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nowy Świat pod nr. 65-ym Janowi Piotrowskiemu skradziono różne przedmioty i dwa zegarki srebrne na sumę 118 rs.

= Jeszcze jeden.

Wczoraj ujęto jeszcze jednego złodzieja kolejowego.

Jest nim Aron Moor, specjalista w kradzeniu podróżnym walizek i bagaży.

Specjalistę ujęto na dworcu kolei nadwiślańskiej.

= Odnalezione dziecko.

Donosiliśmy dzisiaj rano o zuchwałej kradzieży dziecka na targu praskim.

Zrozpaczona matka, Marjanna Zagórna, dokładała wszelkich starań, aby niemowlę odnaleźć.

Dopiero wieczorem w pobliżu Targówka przejeżdżający włościanie usłyszeli w owsie kwilenie dzieciny.

Istotnie dziecko Zagórnej, prawie nagie, tu było porzucone.

Nikczemna złodziejka porwała więc niemowlę jedynie celem grabieży.

Skradziona odzież nie przedstawiała wartości paru rubli.

Biedactwo omal życiem nie przypłaciło okrucieństwa złodziejki.

= Z ulicy.

Na ul. Żelaznej w pobliżu domu pod nr. 55-ym upadła na chodniku Marjanna Szymczakowska, zamieszkała pod nr. 12-ym przy ul. Łuckiej i powiła niemowlę.

Matkę i dziecię, w pomyślnym stanie zdrowia, przeniesiono do pobliskiego przytułku położniczego.

= Ze swawoli.

Jakiś chłopczyk, liczący około 10-ciu lat wieku, przebiegając po murze baszty Pawłowskiej, spadł do głębokiego rowu.

Podniesiono malca w stanie bezprzytomnym ze złamaną lewą ręką i ciężką raną w głowie.

Chłopczyk, którego nazwisko nie jest dotychczas wiadome, znajduje się w szpitalu starozakonnych.

= Krwawe zajścia.

Z nastąpieniem upałów ludzie dziwnie są skorsi do wszelkiego rodzaju bijatyk.

I tak, wczorajszego wieczoru były aż trzy krwawe zajścia.

Na rogu ul. Gęsiej i Smoczej spotkali się dwaj konkurujący handlarze: Zelman Segał i Perec Ratapfi.

Wrogo usposobieni konkurenci wszczęli kłótnię, a następnie bójkę, w której Segał pchnął przeciwnika nożem w bok.

Rannego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do domu pod nr. 39-ym przy ul. Dzikiej.

W szynku na Pelcowiznie Grzegorz Staczyński został bez żadnego powodu zaczepiony przez trzech pijanych wyrobników.

Staczyński, obawiając się bójki, ustąpił i pospiesznie szynk opuścił.

Pijacy jednak dogonili go i nader ciężko pobili.

Między innemi obrażeniami, Staczyński utracił oko.

Awanturnicy, których St. wcale nie zna, umknęli bezkarnie.

Na ul. Młynarskiej dwaj robotnicy: Franciszek Poros z pod nr. 40 go przy ul. Chłodnej i Aleksander Uliński z pod nr. 20-go przy ul. Żytniej wszczęli kłótnię, a następnie bójkę, w której Uliński otrzymał cios nożem w prawy bok.

Rana jest ciężka.

Porosa aresztowano.

= Pożary.

Straty, zrządzone przez wczorajszy pożar pod nr. 2-gim przy ul. Gęsiej, większe są, aniżeli na razie przypuszczano.

Sklep Sury Kreel ubezpieczony był na 12,000 rs., a poszkodowana oblicza swą stratę na 20,000 rs.

Izaak Tokar, właściciel składu sukna, likwiduje sobie 3,000 rs., a właściciel restauracji Beldoch 600 rs. strat.

Nocy dzisiejszej, około godz. 2-ej, spłonął za rogatką wolską wiatrak, będący własnością Antoniego Rzechowicza.

Oddział straży z koszar mirowskich był na miejscu i przedsiębrał energiczne środki, aby ogień nie ogarnął innych budynków.

Wartość spalonego wiatraka z zapasami zboża i mąki wynosi około 5,000 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 27-ym b. m.: „Wczoraj w sali obrad rady miejskiej odbyło się bardzo liczne zgromadzenie wyborców, celem wybrania komitetu, mającego się zająć przeprowadzeniem wyborów do rady miejskiej, jakie się odbędą w d. 7—17 b. m. Partja postępowców zwyciężyła znaczną większością, za listą jej kandydatów oświadczyło się bowiem 417 głosujących na 621 uprawnionych do głosowania. Walka wyborcza, wczoraj rozpoczęta, toczy się o 34 mandaty. — Przybył tu ksiądz-murzyn nazwiskiem Daniel Sorur Pharim Den, pochodzący z Chartumu w Afryce środkowej. Na kazanie tego księdza w niedzielę w języku francuskim w kościele św. Barbary sprzedają bilety po 50 centów od osoby. Popyt na nie wielki."

× **Sarah Bernhardt,** która obecnie występuje w Londynie, skutkiem nieostrożnego zażycia narkotyku, dostała ataku kataleptycznego. Cierpiąc na bezsenność, po pierwszem przedstawieniu „Joanny d'Arc" artystka zatruła się formalnie chloralem. Dzięki energicznemu ratunkowi docucono się jej, Sarah utrzymuje wszakże, iż zatrucie to wróciło jej siły i zdrowie. Widocznie bywają artystki, którym nie chleb powszedni, ale trucizny smakują. *De gustibus...*

× **Pełne morze szarańczy.** Dr. Francke, lekarz na jednym z holenderskich statków, który przed miesiącem przepływał morze Czerwone, opowiada o napotkanej chmurze szarańczy, zwianej północnym wiatrem z pobrzeży w morze. Od d. 28-go maja, godz. 10-ej rano, do 30-go maja, godz. 7-ej wieczorem, a więc całe 33 godziny, statek płynął wśród grubej warstwy szarańczy, która całą powierzchnię morza, jak okiem sięgnąć można było, zajmowała. Warstwa ta owadów ciągnęła się na 120 mil geograficznych wzdłuż i około 30 mil wszerz. Przymując tylko 20—30 sztuk owadów na metr kwadratowy, choć były miejsca, gdzie ich do 300 naliczyć można było, doszlibyśmy do ogólnej cyfry, wprost niedającej się wyrazić. Szarańcza z gatunku *acridium aegypticum* długą była od 5—7 centymetrów, zabarwiona na czerwono z popielatemi plamami.

× **Koncert koński.** Muzyka popularyzuje się nie na żarty, dziś już i konie dają koncerty. W Chicago (bo gdzieżbyindziej) 16 rumaków wykonało wspaniałą uwerturę. Czworonogi siedząc rzędem poruszały dzwonkami, upiętemi przy nogach i poruszały niemi tak trafnie, iż jednego podobno nie wydały fałszywego tonu. Brawo!

× **Cholera w Hiszpanji.** Dziennik urzędowy hiszpański ogłosił następujący biuletyn wypadków cholery aż do d. 24-go b. m.: W Puebla de Rugat zachorowało 144 osoby, zmarło 83; w Montichelvo zachorowało 17, zmarło 9; w Gandia zach. 10, zm. 7; w Albaida zach. 2 i obiedwie zmarły; w Beniganain 3 wypadki, z tych 2 śmiertelne; w Carcagente 2 wypadki, nikt nie zmarł; w Cartellon de Rugat 2 wypadki, 1 śmiertelny; w Quatretonda 2 wypadki, obydwa śmiertelne; w Lugar Nuevo de Fenollet 4 wypadki, 2 śmiertelne; w Manuel 1 wypadek śmiertelny, to samo w Sempere; w Genoves i Lochente po jednym wypadku, chorzy jednak przyszli do zdrowia; i w Villanueva de Castellon 4 wypadki, z tych 2 śmiertelne. Razem zatem chorych 194, z których zmarło 112.

× **Opium w cytrynach.** Policja w Chicago odkryła w tych czasach przemytników opium, którzy zakazany towar w wysoce oryginalny sposób ukrywali. Otwierali oni nieznacznie cytryny, wyciskali je, a następnie napełniali narkotykiem, zręcznie owoc zalepiając. Podobno wielką ilość opium udało się tym sposobem przewieźć mimo czujności policji.

— Na ubogich od Z. rubli pięć.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. AUGUST GRODZICKI,**
obywatel m. Warszawy, po długiej chorobie, dnia 27-go czerwca życie zakończył, przeżywszy lat 71. Pozostała w głębokim smutku żona z dziećmi, synową, zięciami i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 30 czerwca, tj. w poniedziałek, o godz. **11-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2362—

† **Ś. p. Jan Wagner,**
emeryt, pomocnik głównego kasjera dróg żelaznych warsz.-wied. i warsz.-bydg., przeżywszy lat 70, zmarł dnia 27-go czerwca 1890 r. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski nastąpi dnia 29 czerwca, tj. w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu, nabożeństwo zaś żałobne odprawione będzie dnia następnego, tj. w poniedziałek, w tymże kościele, o godzinie **10 i pół** zrana. Na obrzędy te zapraszają krewnych, życzliwych i kolegów zmarłego syn i synowa.—2363

† W niedzielę, tj. dnia 29 czerwca, jako w dniu imienin
ś. p. Piotra Nawarskiego,
odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm. 2353

† Dnia 30 czerwca, to jest w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci
ś. p. Ludwiki z Beithlów Pancer,
odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostały mąż zaprasza familję i życzliwych. —2345—

† Dnia 29-go czerwca, to jest w niedzielę, odbędzie się msza żałobna przed Panem Jezusem w kościele św. Jana, o godzinie **8-ej** zrana, za duszę ś. p. **Władysława Holmberg,** na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza uprzejmie. —2351—

† Za duszę ś. p. **Emilji Turkowskiej**, zmarłej dnia 10 kwietnia r. b., jako w dniu jej imienin, odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 30-ym czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim, oraz przeniesienie zwłok do grobu własnego, na które stroskany mąż z córką i wnukami zaprasza rodzeństwo przyjaciół i znajomych. 2—2336

† Za duszę ś. p. Piotra i Emmy z Bielińskich małżonków **Maszyńskich** w poniedziałek, dnia 30-go b. m., w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które synowie z rodzinami zapraszają krewnych i przyjaciół. —2326

† W poniedziałek, t. j. d. 30 czerwca, jako w dzień imienin
ś. p. Emilji Kozierskiej,
odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała rodzina zaprasza. —2358

† W poniedziałek, dnia 30-go czerwca, w kościele PP. Kanoniczek, przy placu Teatralnym, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Emilji z Marjewskich Boguckiej**. —2356—

† W dniu 3-im lipca r. b., o godzinie **10-ej** rano, w kościele powązkowskim, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. **Marji Labe**, odbędzie się za jej duszę żałobne nabożeństwo, na które pozostała przyjaciółka zaprasza. —2355

Z Petersburga.

Gazeta *Swiet* zestawia fakta, wskazujące na wielce niepewne położenie polityczne w Europie:

„Słowa ministra austrjacko-węgierskiego — pisze organ p. Komarowa — powinny posłużyć na dowód, jak niepewnem jest położenie polityczne w danej chwili. Jeszcze bardziej świadczą o tem słowa p. Crispiego, wypowiedziane we włoskiej izbie deputowanych. Odpowiadając w kwestji zorganizowania sądu międzynarodowego do rozstrzygania sporów pomiędzy mocarstwami, p. Crispi powiedział, że Włochy przedewszystkiem pragną pokoju, lecz, że nieu-

stanne zbrojenie się mocarstw, tudzież codzienne fakta prowadzą do wniosku, iż pokój europejski może być naruszony w każdej chwili.

„Dyplomacja austrjacka jest mniej skrytą niż niemiecka i swojem postępowaniem jawnie wskazuje na zmianę, jaka nastąpiła w kołach rządzących. Czem jest naprawdę ów system represaljów względem monarchji habsburskiej, tem, że powróciła na drogę istotnej polityki narodowej? A pobyt Milana w Belgradzie? Czy to jest rzecz wypadkowa? Zdaje się, że i najbardziej dowierzającym ludziom zabraknie na tym punkcie wiary. Wreszcie zanotować należy mało prawdopodobną, lecz mimo to nie pozbawioną zupełnie cech prawdy pogłoskę o mianowaniu exksięcia bulgarskiego Battenberga dowodzącym wojskami w Bośnji? Czyż to nie wskazuje, że w Wiedniu postanowiono przejść od słów do dzieła. O takiem postanowieniu przekonywa cały szereg faktów, a nikt nie zaprzeczy, że Austrja mogła zmienić swoją taktykę bierną na czynną tylko w porozumieniu z Berlinem, jeżeli nie z polecenia Niemiec.

„Co mianowicie mogło nastąpić w kołach politycznych Niemiec w ostatnich czasach, trudno powiedzieć z pewnością, istnieją jednak wskazówki pośrednie, dowodzące, że partja wojenna w Berlinie, która tak szczerze i dokładnie wyłożyła swoje zasady w znanej broszurze „*Caveant consules*", wzięła obecnie górę."

W dziennikach petersburskich znajdujemy następujący wykaz miejsc wolnych w wyższych zakładach naukowych w Petersburgu:

Do akademji wojenno-lekarskiej przyjętych być może z początkiem roku akademickiego 150 nowych słuchaczów, przyczem pierwszeństwo mają wychowańcy gimnazjów petersburskich. Na pierwszym kursie instytutu inżenierów komunikacyj wakuje 40 miejsc, w instytucie zaś górniczym 39. W instytucie technologicznym będzie miejsc wolnych 120. W szkole pocztowo-telegraficznej wakansów jest 30. W ten sposób we wszystkich zakładach naukowych wyższych (nie licząc uniwersytetu) w Petersburgu otwiera się na pierwszych kursach zaledwie 500 miejsc wolnych dla osób, kończących w tym roku gimnazja.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 28-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Graždanin* donosi: Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło, że na starostów włości mogą być wybierane osoby wszystkich stanów.

Petersburg 28-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Russka wystawa powszechna ogrodnictwa i sadownictwa otwartą zostanie w Petersburgu w d. 11-ym sierpnia i trwać będzie do d. 22-go tego miesiąca.

Władywostok 28-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)—Wczoraj przybył tutaj przez Posjet jenerał chiński Czou w towarzystwie dwóch inżenierów angielskich. Osoby te odbywały studja około wytknięcia linji w Mongolji. Według ich słów, rząd chiński pragnie przyśpieszyć rozstrzygnięcie kwestji, co do zbudowania kolei do granicy russkiej.

Wiedeń 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Książę Ferdynand przybył tu wczoraj wieczorem z Bulgarji i zamieszkał w pałacu Koburgów. Ma on przedsięwziąć kurację w Karlsbadzie. Na czas nieobecności swojej rejentem zamianował Stambulowa. Przed wyborami do sobrania książę powróci do kraju.

Budapeszt 28-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— *Pesti Naplo* zapewnia, że arcyksiążę Karol Ludwik obecnym będzie także na manewrach w Peterhofie.

Berlin 28-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Minister wojny, jen. Verdy du Vernois, podał się do dymisji dlatego, że kanclerz Caprivi nie zgadza się na jego plany reorganizacyjne armji.

Berlin 28-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Istnieje zamiar założenia w Helgolandzie portu torpedowego.

Berlin 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* potwierdza wiadomość, że minister wojny, jen. Verdy du Vernois, podał się do dymisji.

Berlin 28-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Hamburgu utworzył się socjalno-ewangelicki związek robotniczy z tendencją antisocjalistyczną.

Berlin 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Parlament daje dzisiaj w „Kaiserhofie" bankiet dla majora Wissmana.

Berlin 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Major Wissman nie wróci już do Afryki, ponieważ misja jego pacyfikacyjna już się skończyła. Zajmie on wysokie stanowisko w urzędzie kolonjalnym państwa.

Paryż 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dziś o godz. 11-ej rano nastąpiła ekshumacja zwłok Adama Mickiewicza w Montmorency wobec rodziny, delegatów wydziału krajowego galicyjskiego, członków komitetu paryskiego, przedstawicieli towarzystw naukowych i prasy, tudzież licznie zgromadzonej publiczności. Stowarzyszenia tutejsze wszystkie przysłały swoich przedstawicieli. W imieniu *Collège de France* i na czele deputacji jego profesorów był obecny i przemawiał Renan. W imieniu Towarzystwa literackiego mowę wygłosił Władysław hr. Czartoryski, który wbrew zapowiedzi, skutkiem pogorszenia stanu zdrowia, na pogrzeb do Krakowa nie pojedzie. Po uroczystości ekshumacji zwłoki przeniesiono do kościoła w Montmorency, w którem odprawione zostało nabożeństwo żałobne. Projekt przeniesienia zwłok do kościoła Assomption w Paryżu i odprawienia mszy żałobnej tamże został zaniechany. Po nabożeństwie w Montmorency śmiertelne szczątki wieszcza przeniesiono na dworzec kolei, zkąd wieczorem w asystencji rodziny i delegacji wydziału odjadą przez Zurych, (gdzie staną d. 29-go) b. m. wieczorem), Insbruk i Wiedeń (d. 2-go lipca) do Krakowa, dokąd przybędą d. 4-go lipca, o godz. 8-ej rano.

Paryż 28-go czerwca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Wszelkie pogłoski o pojawieniu się cholery w Lugdunie, Marsylji i innych portach francuskich nie mają żadnej podstawy.

Paryż 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Freycinet przyjmował wczoraj deputację departamentu Sekwany, żądającą zniesienia części fortyfikacyj paryskich pomiędzy St. Denis i Auteuil. Prezes ministrów wyraził się przychylnie o projekcie i zapewnił, że podda kwestję pod rozbiór komitetu obrony narodowej i wyższej rady wojennej. (*Aj. półn.*)

Paryż 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd domaga się od izb kredytu 100,000 fr. na zarządzenia sanitarne, zapobiegające przywleczeniu cholery z Hiszpanji.

Paryż 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Nadeszły bliższe szczegóły o pożarze stolicy Martyniki, Fort de France. Dziewięć ulic, w których leżały pomiędzy innemi: katedra, gmach poczt i telegrafów, dyrekcja ceł i bibljoteka, spłonęło doszczętnie. Tysiąc sześćset domów leży w gruzach.

Bern w Szwajcarji 28-go czerwca. (*Tel pr. K. W.*)—Panuje tutaj zaraza bydła. Wywóz do Włoch zabroniony.

Rzym 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na czwartkowym konsystorzu publicznym Papież doręczył kapelusze kardynalskie biskupom: Galeatiemu i Mermillodowi, poczem na konsystorzu tajnym prekonizował nowego gr. kat. biskupa przemyskiego ks. Kuilowskiego.

Rzym 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Parlament uchwalił wczoraj ustawę o utworzeniu banku ziemsko-rolniczego.

Madryt 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Wiadomości o stanie cholery są pomyślne. Wypadki zasłabnięcia przerzedziły się znacznie.

Londyn 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Bury Edmunds (hrabstwo Suffolk) zaszły wojskowe zaburzenia. Żołnierze uderzyli na mieszkańców miasta, pragnąc zemścić się za napaść, przed kilkoma dniami przeciw nim wymierzoną. Wybito mnóstwo szyb i poraniono kilka osób. Oddział wojska bagnetami przywrócił porządek.

Londyn 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin podsekretarz stanu Fergusson zapewnił, że wiadomość o odstąpieniu wyspy św. Dominika Francji nie ma żadnej podstawy. (*Aj. półn.*)

Kopenhaga 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Król Krystjan wypłynął naprzeciw eskadry cesarza niemieckiego i dzisiaj po południu spotka się z cesarzem.

Konstantynopol 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Potwierdza się wiadomość o zamiarze zniesienia międzynarodowego zarządu tureckiego długu państwowego (który z ukróceniem praw udzielnych sułtana wprowadzony został w r. 1882-gim; *przyp. red.*). Poprzedzi je unifikacja seryj wszystkich pożyczek tureckich. Projekt ten natrafia wszakże na silny opór stron interesowanych. Delegaci Niemiec i Francji w radzie zarządzającej wystąpili już z obszernym memorjałem przeciw temu krokowi.

Konstantynopol 28-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—Władze tureckie nakazały wojsku w Armenji dokonać rewizji w jednym z kościołów pod Erzerumem, w którym miał się znajdować tajny skład broni. Pewien armeńczyk zastrzelił przytem oficera tureckiego, poczem żołnierze dali ognia do ludu, który odpowiedział strzałami z rewolwerów. Zginęło czterech armeńczyków i ośmiu turków, wielu jest rannych.

Konstantynopol 28-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—W. Porta postanowiła nie odpowiadać na notę bulgarską.

Belgrad 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Podczas mszy żałobnej za Kaczańskiego przedstawiciele Macedonji i Czarnogórza wygłosili mowy, skierowane przeciw Austrji.

Berlin 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 234. 95 (wczoraj 233.70)
Ruble na dostawę 235. 00 (wczoraj 234.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 28-go czerwca.

Berlińskie poranne szacowania dzisiejsze brzmiały bardzo pomyślnie, zapowiadały bowiem 234, 234.25 i 234.50 na lipiec r. b., co odpowiada kursom 42.72½, 42.67½ i 42.65 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały bardzo mocne usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 8.64 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.65 na listopad r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas, pomimo lepszych szacowań, kursa podążyły w kierunku zwyżkowym z powodu dość chętnego pokupu waluty i braku oddawców. Różnice pomiędzy notowanemi kursami: początkowym 42.62½ (równia 234.60 m. bez kosztów) i końcowym 42.80 (t. j. 233.60 m. za 100 rs.), tworzyły dziś 17½ kop. na korzyść Berlina i tyleż na korzyść rubli przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu. W dostawach nie robiono dziś nic wcale. Żądano za dostawę z odbiorem codziennym według woli nabywcy z terminem trzymiesięcznym 42.90, przy chęci płacenia 42.85.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 42.62½, 42.65, 42.67½, 42.70, 42.72½, 42.75 i 42.80, przeważnie jednak po kursach 42.67½, 42.70 i 42.72½, żądając 42.95. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.45, według ceduły. **Londyn** krótki kupowano po 8.63½, przy chęci zbycia po 8.66. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.72½, nabywano zaś po 34.57½. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 74.45 i 74.50, przy zaofiarowaniu 74.65. Sprzedano kilka tysięcy guldenów holenderskich na Rotterdam po 71.75.

W papierach obroty średnie, przy tendencji osłabionej. Żądano za listy likwidacyjne duże 90.50 i 89.40 za małe odcinki, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500 po 90.15 oraz 89.30 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem, bez względu na emisję, po 101. Zabrano kilka pożyczek premjowych I-ej em. po 237, oraz kilka premjówek z r. 1866-go po 217. Sprzedano kilka tysięcy biletów Banku państwa I-ej em. po 99.75. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 87, a zbyto kilkanaście tysięcy po 86.82½, 86.80 i 86.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.40 I ser. i po 94.15 II, III i IV i V-ej ser., a umieszczono kilka tysięcy II ser. po 94.20 i 94.15, oraz kilka tysięcy V ser. po 94 i 93.90. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 98.50 I-ej ser., 96.25 II ser., 94.50 III-ej s., 94.15 IV s. i 94 V s.; kupiono kilka tysięcy ostatniej serji po 93.85. Za 6% listy zastawne kaliskie otrzymać chciano 102. Za kilka tysięcy 6% listów kijowskich długoter. osiągnięto 102.25.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. sprz. i ocz. spir. 10.37.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— N. A.—Bawiąc tu przed tygodniem pisać nie mogłam. Za pamięć i życzenia serdecznie dziękuję, o moich spodziewam się nie wątpisz. Byłam myślą przy tobie i dowód przesłałam. Oglądam i nieraz myślę. Nigdzie nie wyjeżdżam. Pisuj często i szczegółowo o sobie.—Trista. 2359

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do wiadomości publicznej, że:
1) gorzelany **Florjan Feliks Męclewski**, w Poniemoniu zamieszkały, syn nauczyciela Walentyna i Leokadji, urodzonej Dobrzyńskiej, małżonków Męclewskich w Lupochowie,
2) i **Eleonora Żadorska**, zamieszkała w Poznaniu, córka zmarłego dozorcy więziennego Rocha Żadorskiego i żony tegoż Stanisławy, urodz. Wężyk, w Poznaniu,
zamierzają wstąpić w związek małżeński.
Ogłoszenie zapowiedzi odbędzie się w Poznaniu i w Kurjerze Warszawskim.

Poznań, dnia 16 Czerwca 1890.
Urzędnik Stanu Cywilnego
1139R **REIMER.**

Nauka i wychowanie.

Do egzaminów powakacyjnych przysposabia student, upoważniony od władzy. Może wyjechać i na wieś. Nowy-Świat 44, mieszkania 20. 1880r

Doświadczony korepetytor, z patentem gimnazjum filologicznego, otrzymanym w roku 1890, poszukuje kondycyj na wsi lub w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. S. S. 18909

Francuzka potrzebna na wieś, blizko Warszawy—za utrzymanie przez czas wakacyj, wymagana konwersacja z dziećmi. Wiadomość: Złota № 23, m. 7, od godz. 1-ej do 4-ej. 18960

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Józefa Choromańskiego, Zgoda 6, mieszkania 8, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki bony niemki, oraz francuzki świeżo przybyłe. 18887

Niemieckiego z konwersacją udziela nauczyciel. Cena przystępna. Sosnowa 8—14. 18289

Na wieś, na wakacje pragnie wyjechać do uczciwego domu, uczeń 5-ej klasy, realista, dobrze wychowany, za parę godzin korepetycyj. Jerozolimska 84—16. 1866r

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 18022

Potrzebny jest uczeń klasy wyższej, filolog, na wyjazd, z umiarkowanemi wymaganiami. Wiadomość w sklepie G. Dyszkiewicza. Czysta № 2. 18808

Potrzebne nie drogie lekcje włoskiego. Bednarska 26, m. 11. 18911a

Potrzebny uczeń 6-tej klasy Pankiewicza. Oferty pod „Nauczyciel" w Kurjerze. 18915

Potrzebny jest realista klasy 5-ej lub 6-ej do korepetycyj. Grzybowska № 45, szwajcar wskaże. 18836

Student Technolog poszukuje korepetycyj na wyjazd. Daniłowiczowska 7, m. 4. 18820

Student uniwersytetu, matematyk poszukuje lekcyj. Złota 33, m. 12. 18906

Student uniwersytetu, posiadający francuzki i muzykę, poszukuje kondycyj na czas wakacyjny. Nowy-Świat 16, m. 29. 1888r

Uczeń gimnazjum wyjechać chce jako korepetytor wakacyjny. Pańska 16—3. 18893

Posady i prace.

Angielka (sanskrycki, włoski, niemiecki, francuski). Miodowa 3, oficyna 25 b. 18539

Bona francuzka, świeżo z Paryża przybyła, znająca szycie, jest zaraz do umieszczenia. Zgoda 6, mieszk. 8. 18886

Człowiek w średnim wieku, żonaty, który był za rządcę, znający się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, pragnie przyjąć obowiązek chociażby karbowego. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. P. 48954

Człowiek w średnim wieku, z kaucją rs. 1,000, poszukuje posady administratora, rządcy, kasjera i t. p. Oferty J. W. przyjmuje Kurjer. 18947

Do pracowni sukien i okryć damskich w Lublinie potrzebna jest panna zdatna do upinania sukien i wychodzenia do klijenteli. Wiadomość: Leszno № 7, m. 10. 18329

Francuzka rodowita poszukuje zajęcia na godziny na wakacje. Chmielna № 28, m. 2, od 2—4-ej. 18653

Francuzka z dzieckiem szuka miejsca na czas wakacyj lub dłużej bez wynagrodzenia. Złota 60, m. 11. 18814

Gorzelany ukończony, z dobrą praktyką i świadectwami, poszukuje posady, kawaler. Wiadomość: ul. Senatorska № 29, w restauracji. 18923

Handlowiec, kawaler, w poważniejszym wieku, poszukuje posady od 1-go lipca lub 1-go sierpnia r. b. w fabryce lub większym interesie handlowym, kasjera, kontrolera, inkasenta lub pomocnika buchaltera, posiadający jaknajpiękniejsze świadectwa i rekomendacje. Wiadomość w magazynie tabacznym P. E. Salingera. Nowy-Świat № 65. 18725

Kucharz kawaler poszukuje miejsca z dobremi świadectwami, z rekomendacją. Oferty proszę składać: ul. Ogrodowa róg Białej № domu 13, mieszk. 2. 18294

Kasjer-buchalter instytucji rządowej, władający biegle językiem russkim, poszukuje od 1-go lipca mieszkania za rządztwo, może dopłacać. Karmelicka 16, m. 6. 18901

Młody człowiek poszukuje posady rządcy domu za małe wynagrodzenie. Oferty M. F. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1896r

Małżeństwo młode, bezdzietne, poszukuje mieszkania za usługę przy państwie. Nowy-Świat № 12, m. 32. 18949

Młody człowiek, urzędnik, poszukuje poobiedniego zajęcia za mieszkanie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Camargo." 18926

Młody człowiek, ukończył praktykę przy gospodarstwie rolnem, poszukuje miejsca. Świadectwo osobiście złożyć może. Oferty w Kurjerze Warsz. pod adresem A. G. 18469

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca za gospodynię, znająca się na gospodarstwie, z dobremi świadectwami. Ulica Piwna № 35, pierwsze piętro, mieszk. 4. 18846

Potrzebny jest uczeń do fabrycznego składu broni Roberta Zieglera, Trębacka № 4, z dobremi szkolnemi świadectwami. 1883r

Potrzebny jest uczeń do zakładu felczerskiego, wymagane jest świadectwo z dwóch klas. Ul. Marszałkowska № 102. 18792

Panny uzdolnione, zwijaczka i podręczne potrzebne do kwiatow. Długa 42, pierwsze piętro. 1848r

Panny podręczne potrzebne są zaraz do fabryki kwiatów, firma „Elisa", Nowy-Świat № 69. 1893r

Panienka dobrze znająca krawieczczyznę poszukuje miejsca do prywatnego domu. Leopoldyna 21, m. 40. 1892r

Potrzebna posługaczka młoda, umiejąca gotować, przychodnia, z legitymacją. Jerozolimska 16, mieszk. 5. 1891r

Potrzebny uczeń do handlu kolonjalnego. Wiadomość: Złota № 45. 18925

Potrzebna starsza panna do strojów i zdolna do staników. Żabia 4, magazyn A. Bogusławskiego. 18879

Potrzebne zdolne podręczne i do nauki. Bielańska № 21, m. 7. 18875

Potrzebny uczeń do dentysty. Wiadomość: Żelazna Brama № 4. 18871

Potrzebni są chłopcy do zakładu introligatorskiego i fabryki ksiąg buchalteryjnych J. Dzierżanowskiego, Długa 26. 18869

Służący porządny poszukuje miejsca u kawalera w Warszawie lub na wyjazd. Adres uprasza w kantorze Kurjera Warsz. pod „Służący." 17709

Subjekt prowadzący samodzielnie interesa wódczane, poszukuje pracy. Może dać pewne gwarancje lub kaucję. Łaskawe oferty pod O. M. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 18682

Służąca z dobrą rekomendacją, umiejąca sprzątać, prać i gotować, potrzebna jest do gospodarstwa kawalerskiego. Miodowa 17, mieszk. 20, od 7—8-ej wieczorem. 1873r

Urzędnik kawaler poszukuje zarządu domem za mieszkanie. Krucza 49, m. 10. 18677

Wdowa w średnim wieku pragnie przyjąć miejsce gospodyni do pojedyńczej osoby tu lub na wsi, znająca się na kuchni. Oferty w Kurjerze № 50. 18885

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Bicykl do sprzedania w zupełnie dobrym stanie. Krucza 49, m. 9. 18205

Bicykl do sprzedania niedrogo w hotelu Angielskim u szwajcara. 18916

Bilardy kupuję i sprzedaję. Ulica Freta № 5. 18910

Bryczka na resorach, pojedynka, do sprzedania. Ul. Długa № 20, u lakiernika. 18376

Do sprzedania fortepian fabryki Kerntopfa, za cenę 250 rs. Ulica Długa № 18, mieszkania 37. 1851r

Do sprzedania kloców świerkowych 133 sztuki oraz szerści około 62 pudów, szpilek drewnianych do butów dla szewców w trzech gatunkach około 10 pudów, wszystko w bardzo przystępnej cenie. Srebrna 1, skład węgla braci Lipińskich. 18364

Do sprzedania b. tanio całe urządzenie sklepowe. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 73. 18938

Duży garnitur mebli machoniowych z powodu zmiany lokalu do sprzedania. Nowolipie 41, m. 6. 18894

Damskie toalety do sprzedania. Chłodna 6, u stolarza. 18877

Dywaniki przed łóżka od 150 kop., wojłokowe od 75, serwety 165 kop., kołdry 225, chodniki 14 kop., para firanek 280, juty od 38 kop. w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1701r

Do sprzedania 6 krzeseł, 2 fotele orzech., kryte brokatelą i paté takież, 6 krzeseł, jedna kanapka, meble gięte wyplatane. Miodowa № 6, w fotografji. 18807

Fortepian A. Hofera bardzo dobry rs. 260. Elektoralna 10—20. 18708

Encyklopedja wielka Orgelbranda, 28 tomów, w pięknej oprawie, do sprzedania tanio. Jerozolimska 84—16. 1868r

Fabryka pianin specjalnych J. Koischwitz Krakowskie-Przedmieście № 38, do sprzedania za ceny tanie i na raty pianina najnowszych amerykańskich systemów, z gwarancją na lat 4. 18143

Fortepian czarny rs. 70, remontuar męzki solidny 110. Nowy-Świat 32—22. 18658

Fortepian zagraniczny koncertowy 200 rs., kosztował 500. Wspólna 4, m. 9. 18541

Fortepian wiedeński Ehrbara na francuski orzech, z wielkim tonem, w dobrym stanie, do sprzedania niedrogo. Jerozolimska № 84, mieszk. 16. 1865r

Fortepian czarny, krótki, 6 oktaw, w dobrym stanie, do sprzedania za 110 rs. Podwal 15, m. 3. 1889r

Fortepian używany do sprzedania. Bracka 17—8. 18905

Fortepian Kerntopfa sprzedaję, wynajmuję rs. 3. Wspólna 36, m. 21. 18769

Fortepian o 7-iu oktawach, czarny. Tamka № 16, m. 11. 18872

Fortepian Kralla-Seidlera z dwoma blatami, kosztował rs. 550, do sprzedania za rs. 300. Plac Zamkowy 103, m. 6. 18735

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Firanki białe i crême sprzedaje i przyjmuje do prania podług cennika fabrycznego F. Bukowski i S-ka, dawniej Penkala, Wierzbowa 1. 1402r

Fortepian zagraniczny i pianino do sprzedania. Elektoralna 8, mieszk. 3. 18955

Garnitur mebli, kozetka, otomana, szafa, szafka kuchenna i kwiaty są do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w sklepie p. Leslauer, Wierzbowa № 6. 18140

Garnitur mebli salonowych, szafy, portjery do sprzedania. Nowy-Świat 7, m. 3. 18684

Garnitur mebli jutą kryty za rs. 60 sprzedam. Zielna 41, m. 2. 18622

Herbatę chińską wyborową oraz kawę i cukier poleca skład herbaty J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 18021

Jest do sprzedania wolant na drągach, używany dla samego do powożenia. Ul. Leszno № 70. 18716

Jest do sprzedania maneż czyli kierat, pochodzi z fabryki Lilpopa i Rau, o sile 2 koni, bardzo tanio. Nowolipie 20, m. 9. 18579

Kasy ogniotrwałe, J. Mietke, Niecała № 8, wyrób sumienny, ceny niskie. 18719

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Wielka № 50, K. Chojnacki. 18724

Kościuszko naturalnej wielkości, artystycznie malowany, 19 obrazów Szmuglewicza, lampy bogate, dywany perskie, tremo złocone, meble czarne, różne sprzęty tanio. Nowy-Świat 32—22. 18657

Kozetka i 2 foteliki fantazyjne, pięknie wykończone, używane, otomana i obraz olejny przedstawiający rodzinę hr. Skarbek w naturalnej wielkości, pozostawiono do sprzedania b. tanio. Ulica Chmielna № 10, u tapicera. 18463

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu. Henryk Juwiler. 477r

Lando prawie nowe i wóz roboczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Dobra № 55, u rządcy. 18451

Łóżka orzechowe są do sprzedania u stolarza. Smocza № 19, m. 5. 18673

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 18698

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 18616

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16125

Meble w kompletnych urządzeniach, salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie, sypialnie i lustra, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami. Erywańska № 18, nad cukiernią p. Sztengla, Reiss. 1636r

Meble z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Nowogrodzka 18, m. 21. 18555

Maszyna Whelera-Wilsona do sprzedania. Kapitulna № 5, mieszk. 17. 18927

Meble orzechowe mozajkowej roboty, używane, nagrodzone złotym medalem na wystawie wiedeńskiej, garnitur do sypialnego pokoju, 2 łóżka, 2 nocne szafki, umywalnia duża z lustrem, 2 szafy tanio do sprzedania, wszystko razem lub bez łóżek. Ciepła 16, m. 5, od 3—6-ej. 18838

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 18607

Niepraktykowana sposobność dla amatorów, właścicieli większych restauracyj i zakładów publicznych. Orkiestrjon, zarazem pianino, fabryki wiedeńskiej, z powodu niewykupienia sprzedaję za 525 rs., kosztował 1,500. Lombard, Długa № 25. 18540

Mopsiki b. tanio do odstąpienia. Chmielna № 12, m. 13. 18964

Nagrodzone medalem na wystawie w r. 1890-ym otomany, uznane za najlepsze, poleca tapicer J. Wiktor, ulica Chmielna № 10. 18464

Na wypłat różne łokciowe towary, kaszemiry kolorowe na suknie, sukno i korty oraz obstalunki ubrań męzkich i innych przedmiotów. Ul. Twarda № 16, mieszk. № 35. 17697

Owsa skład, owsa sprzedaż hurtowa i detaliczna. Aleja Jerozolimska № 37. 18001

Powóz prawie nowy do sprzedania. Wiadomość: Leszno 42, u właściciela domu. 18577

Potrzebny handlowiec władający russkim, polskim i niemieckim językiem. Oferty składać pod lit. A. D. wraz z opisem curiculum vitae. 18863

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 16745

Para koni, faeton, kareta tanio do sprzedania. Nowy-Świat 32. 18466

Pianino, system amerykański, tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 18594

Pianino czarne z pięknym tonem do sprzedania lub wynajęcia niedrogo. Jerozolimska 84—16. 1867r

Para powozowych koni, bardzo ładnych, do sprzedania. Zielna 26, codziennie do godziny 5-ej. 18932

Pianino paryskie o 7-iu oktawach za rs. 225. Daniłowiczowska 4, w lombardzie. 18950

Powóz na jednego lub parę koni, z uprzężą, do sprzedania. Złota № 22, wiadomość u stróża. 18936

Rozmaite rzeczy do sprzedania: meble, szafy, stoły, stołki, kredens, miedź, suknie damskie i męzkie, futra, bielizna, biżuterja. Nowy Świat № 62, m. 24. 18327

Sprzedaję fortepian, łóżeczko, maszynę Wilsona, lampę. Książęca 4, m. 6. 18439

Suknie gotowe na raty, szafy sklepowe, maszynę Singera sprzedaję. Farbiarnia, Bednarska 21. 18600

Sprzedam tanio 150 gąsiorków z białego szkła, objętości około 4 kwart. Ptasia № 6, w fabr. cukierków. 18504

Szarabanik za 100 rs., letnie palto na jedwabnej podszewce za 10 rs. Ulica Chmielna 5. 18965

Stół jadalny ozdobny do sprzedania oraz klozety pokojowe i sedesy po taniej cenie. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 18963

Są do sprzedania meble i naczynia kuchenne. Długa № 8, mieszk. 9. 18899

Tanio sprzedam szafy, łóżka orzechowe nowego fasonu. Ogrodowa 44, stolarz. 18833

Tokarnia żelazna z wszelkiemi przyborami do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 42, u właściciela domu. 18576

Utensylja szkolne do sprzedania po cenach niskich. Nowy-Świat 39. 18341

Urządzenie sklepowe, piękna szafa, stół i forsztowanie do sprzedania. Nowosenatorska № 4, stróż wskaże. 18961

W fabryce fortepianów Józefa Hildt, Leszno № 24, jest do sprzedania dwa fortepiany Hofera, Seidlera, mało używane oraz pedał dla pp. organistów. 1839r

Ważna wiadomość dla panów obywateli i majstrów mularskich. Trzcina wyborowa jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Orla № 12, w fabryce waty. 18956

Wolant bryczka do sprzedania. Grzybowska 51, u kowala. 18940

W pułku huzarskim do sprzedania koń pod wierzch i do zaprzęgu. Wiadomość: Mokotowska 51, m. 6. 18882

Widok № 7. Bufet dębowy, różne meble, zegar, lampa, materac, biurko; rano do 11-ej, stróż wskaże. 18697

W gubernji lubelskiej, powiecie nowo-aleksandryjskim (puławskim), w folwarku Wylągi, jest do sprzedania przeszło sto kóp zarybku karpi morawskich. 18250

Zaraz do sprzedania łóżko podwójne z materacami, biuro duże i wanna. Wiadomość u stróża, Krakowskie-Przedmieście 2. 18395

Zatrzaski do drzwi różnych konstrukcyj od 75 kop., łańcuchy bezpieczeństwa od 50 kop., kłódki, łóżka żelazne i t. p. Ceny niskie. Ed. Dusoge, Nowy-Świat 5, wprost straży ogniowej. 18583

Z powodu zwinięcia zakładu zegarmistrzowskiego pod firmą Ludwika Lilpop, ul. Senatorska 10, są do sprzedania po cenie niżej kosztu zegary bronzowe, marmurowe, regulatory okrągłe paryskie, wszelkie fornitury zegarmistrzowskie oraz kasa żelazna. Sprzedaż trwać będzie do 1-go lipca r. b. 1876r

Z powodu zwinięcia interesu sprzedaje się całe urządzenie sklepowe i fabryki kapeluszy oraz lampa gazowa Simensa. Trois-François, Niecała 1. 18811

Złote męzkie: szpilka, zegarek rs. 32. Podwale 10, mieszk. 8. 18943

Z powodu wyjazdu tanio sprzedam szafę, komodę, kredens, krzesełka orzechowe. Krucza № 19, mieszkania № 12a. 18903

Interesa handl. i majątk.

Administrator z kaucją, fachowy, potrzebny do interesu wódczanego. Nowolipki 58, u właściciela domu. 18952

Bawarja do sprzedania, egzystująca od lat kilku. Wiadomość w kiosku, róg Podwala i Piekiełka. 18135

Browar do sprzedania. Wiadomość w administracji Kurjera. 15142

Chcę kupić krowiarnię w Warszawie, kto ma takową do odstąpienia, zechce złożyć dokładny opis krów, warunków komornego etc. w Kurjerze Warsz. pod lit. N. P. 18764

Do sprzedania w m. Winnicy, gub. podolskiej, dwa domy murowane i handel win, istniejący tam przeszło od lat 60-iu i posiadający ustaloną reputację i liczną klijentelę. Bliższa wiadomość tamże, w składzie win Duvray. 18920

Do sprzedania sklep wiktuałów. Ul. Żelazna № 27. 18898

Folwark 15-włókowy w $^1/_3$ żytni, w $^2/_3$ pszenny, z łąkami dobremi, dobrze zabudowany i obsiany, służebności żadnych, do sprzedania bez pośrednictwa na doskonałych warunkach. Wiadomość: hotel Saski do 3-ej po południu, u szwajcara. 18842

Folwark i folwarczek o godzinę od Warszawy do sprzedania. Złota 31, m. 13. 18752

Folwark włók 21, dobrze zagospodarowany, w pobliżu kolei, z lasem, obszernym ogrodem, do sprzedania lub zamiany na dom, bez pośredników. Oferty: kantor Kurjera Warsz. Z. 21. 18311

Interes solidny, mogący przy pracy dać rodzinie przyzwoite utrzymanie, kupię za 500 do 700 rs. Oferty z dokładnym opisem (lecz bez blagi) składać w Kurjerze Warsz. dla „Bar." 18884

Jest do sprzedania skład węgla. Wiadomość Topiel № 6. mieszk. 6. 18426

Kopiejek 70 asekuracji od pożyczki premjowej 1-ej emisji 1864 pobiera kantor Karola Gębickiego, Krak.-Przedm. 37, obok hotelu Saskiego. 1765r

Kawiarnia do sprzedania z mieszkaniem, kotłem miedzianym i piecem do ciasta z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Ulica Piwna № 15. 18951

Kawiarnia jest do sprzedania z powodu interesów familijnych za przystępną cenę. Piwna № 14. 18900

Korzystny interes. Z powodu słabości zdrowia są do odstąpienia lub do zamiany na małą posiadłość pokoje umeblowane w środku miasta. Pośrednictwo nie wyłączone. Oferty Kurjer Warsz. „Umeblowane." 18773

Krowiarnia do sprzedania, krów 4. Wiadomość: kiosk Elektoralna wprost św. Ducha. 18888

Mając kapitał, za wskazanie wszelkich operacyj handlowych zapewniam część zysków; dyskrecja najściślejsza. Oferty poste-restante Warszawa „Galimbert." 18747

Magle do sprzedania zaraz. Ulica Leszno № 69. 1878r

Magle są do sprzedania. Ulica Żórawia № 6. 18917

Magle do sprzedania. Wiadomość: Stare-Miasto 29. 18878

Place bezczynszowe, Dzielna 73, do sprzedania po kop. 80 za łokieć, w bliskości mającego się budować kościoła. 18630

Poszukuję dzierżawy lub administracji szynku. Oferty: W. w kantorze tegoż pisma. 18688

Poczthalterja w mieście powiatowem Grójcu do sprzedania. Koni etatowych 10, odwóz poczt rządowych, karet osobowych i ekstrapoczt. Wiadomość: ulica Piękna 36, mieszkania 4 i w Grójcu. 1879r

Potrzebny do handlu wspólnik z kapitałem rs. 200. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. P. W. 18953

Poszukuję wspólniczki ze 150—200 rs. do prowadzenia interesu sklepowego. Wiadomość w kiosku w ogrodzie Saskim. 18919

Restauracja do sprzedania na Brudnie „pod Dębem", pierwsze zabudowanie z prawej strony przed cmentarzem brudzieńskim. 18907

Sklepik wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Tamka № 46. 18639

Skład wędlin wyrobiony i restauracja, razem lub z osobna, w każdym czasie do odstąpienia. Wiadomość w kiosku obok ratusza. 18678

Sklep dystrybucyjno-spożywczy od kilku lat egzystujący do odstąpienia. Wiadomość: Wilcza 77. 18363

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Ciepła № 8. 18948

Sklep duży dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 68, mydlarnia. 18766

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ul. Złota № 26. 18942

Szynk w dobrym punkcie z całem urządzeniem i towarem bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Nowolipki № 52, w sklepiku. 18922

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Pańska 88. 18897

Sklep do sprzedania razem z dystrybucją i magle egzystujące od lat 9-iu, dobrze procentujące. Stara Praga, ulica Blaszana № 5, około wału, naprzeciw łazienek. Wiadomość na miejscu. 18895

Sprzedam garkuchnię dobrze prosperującą od lat kilkunastu, z powodu wyjazdu na kurację. Długa 32. 1895r

Sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ul. Elektoralna № 28. 18870

Właścicielowi majątku ziemskiego bez Towarzystwa i długów hypotecznych potrzeba 4,000 rs. Porozumieć się: Podwal № 13, mieszk. 12. 18862

Willa b. piękna, nad rzeczką, z dwoma morgami lasu lub więcej, o godzinę od Warszawy, do sprzedania lub wynajęcia. Złota 31, m. 13. 18750

Z powodu wyjazdu magle do sprzedania każdego czasu. Daniłowiczowska № 4. 18756

Z powodu wyjazdu na kurację jest do sprzedania sklep spożywczy. Leszno № 55. Tamże różne rzeczy i meble. 18704

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia cukiernia z restauracią w Częstochowie, główna Aleja. Wiadomość na miejscu.—F. Gumiński. 18447

Z powodu otrzymania posady sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 26. 18874

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 28, wykształcony (technik), mający 1,200 rs. rocznie i 10,000 funduszu, w braku stosunków, poszukuje w celach matrymonjalnych panny do lat 24, wykształconej, przyjemnej powierzchowności, łagodnego charakteru, z posagiem 15,000. Posag jest pożądany dla objęcia wspólnie z żoną nadzwyczaj korzystnego przedsiębiorstwa. Adresować: Warszawa poste-restante „Niezłomny." 17773

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartament składający się z siedmiu pokojów, zajmujący całe pierwsze piętro, z wszelkiemi tegoczesnemi ulepszeniami i wygodami do najęcia od 1 lipca, za cenę przystępną; tamże stajnia z wozownią. Wiadomość u właścicielki domu, Nowolipie 25. 18794

Cztery pokoje z alkową, kuchnią i przedpokojem—ze zlewem i wodociągiem, na parterze do wynajęcia od 8 lipca r. b. Ul. Wilcza № 6. 18825

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe za 420, z balkonem 550. Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, 174 ruble rocznie i pokoje kawalerskie z przedpokojami, frontowe. Jerozolimska № 27. 18896

Do wynajęcia od 1 lipca, Ogrodowa 27, lokal obszerny, składający się z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, góry wspólnej i komórki, 1-e piętro, front, rs. 360. 18889

Do wynajęcia każdego czasu pokój umeblowany, z usługą, samowarem, na 1-m piętrze. Świętokrzyzka № 43, mieszk. 18. 18937

Do wynajęcia 2—1 pokoje z kuchnią potrzebne i wygodne, rocznie rs. 216—170. Wilcza № 21. 18880

Do wynajęcia 4 pokoje, kuchnia z wszelkiemi wygodami, od 1 lipca, rs. 370 rocznie. Sosnowa 11, wiadomość u stróża. 1894r

Do wynajęcia pokój frontowy duży, z meblami i usługą lub bez. Ulica Hoża № 48, mieszkania 2. 18930

Dwa pokoje umeblowane, na parterze. Niecała 12, stróż wskaże. 18944

Do wynajęcia letnie mieszkanie pod lasem w Rudzie Guzowskiej na Papierni, dwa pokoje umeblowane, z kuchnią. 18804

Do wynajęcia od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze; dwa mieszkania na parterze po 8 i 6 pokojów z ogródkami. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 1721r

Dwór umeblowany o 10-iu pokojach, w bardzo pięknem położeniu, o godzinę od Warszawy, z wszelkiemi udogodnieniami, do wynajęcia na lato. Informacje: Złota 31, mieszkania 13. 18751

Jest do najęcia na lipiec i sierpień pokój duży z przedpokojem, osobnem wejściem, 1-sze piętro, front. Ulica Ordynacka № 12, mieszkania 21. 1890r

Letnie mieszkanie umeblowane, bardzo tanio do wynajęcia, pod lasem sosnowym, dwie wiorsty od Rudy Guzowskiej. Wiadomość: Szpitalna 4, u fryzjera. 18958

Letnie mieszkanie (3—4 pokoi, wytwornie umeblowanych), wszelkie wygody, kąpiel rzeczna i domowa, bardzo tanio. Pojedyncze pokoje. Wiadomość: Jerozolimska 63, u stróża. 18959

Letnie mieszkanie, w pięknej okolicy, z wszelkiemi dogodnościami do wynajęcia. Zgłosić się proszę: Elektoralna 5, m. 7. 18904

Lokal bardzo piękny, 6 pokojów obszernych, wysokich, suchych, z przedpokojem, dużym pasażem i wszelkiemi wygodami w skutek zmiany projektów do odstąpienia zaraz za 900 rs. rocznie, oglądać można codzień od 10—2 po połud. Aleje Jerozolimskie № 70, m. 2, na parterze. 18780

Leszno 33, do wynajęcia 6 pokoi, przedpokój spiżarnia kuchnia, wodociąg, drugie piętro, front za 700 rubli, od lipca. 18740

Od 1-go lipca do wynajęcia parter: 5 pokojów, przedpokój, pasaż, kuchnia;—1-e piętro: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia. Wilcza № 27. 18876

Od 8-go lipca r. b. do wynajęcia sala na warsztat, pokój i kuchnia za rs. 310. Ul. Złota № 32. 18881

Pokój elegancki, z wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze, do wynajęcia osobie pojedyńczej. Nowolipie 15. Wiadomość w składzie aptecznym, Tłomackie 13. 18945

Pokój obszerny przy emerytce, zaraz. Zgoda № 3, m. 13. 18941

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 18727

Pokój słoneczny, umeblowany, z usługą, samowarem. Nowy-Świat 21. Wiadomość: Czytelnia „Nowości." 18675

Pokój obszerny, przy człowieku samotnym, prowadzącym dom, do wynajęcia. Sienna 25, mieszk. 20, od godziny 3—4. 18472

Pokój umeblowany, balkon, usługa. Marszałkowska 67, mieszk. 9, stróż wskaże. 18427

Sklepy w domu № 19 przy ulicy Miodowej, do wynajęcia w każdym czasie. 17442

Sklep z dużą szybą wystawową i trzema przyległemi pokojami oraz 3 pokoje i kuchnia z dwoma wchodami i t. d., na 2-em piętrze, od 1-go października r. b. do wynajęcia. Nowosenatorska № 4. 18962

W Willanowie do wynajęcia jeden duży pokój o 2-ch oknach. Wiadomość w pałacu u administratora Karniewskiego, lub na Mokotowskiej 48, mieszk. 3. 18892

Z powodu wyjazdu odstępuje się lokal z 6-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem i innemi wygodami. Wiadomość na miejscu, Wspólna № 22, u stróża. 18939

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, komórka, oddzielna wygódka, oficyna parter, rocznie rs. 200 z wodą. Żórawia 43. 18908

2 pokoje z oknami na ogród, do wynajęcia od 1 lipca, na kwartał. Długa 28, mieszkania 24. 18925

5 pokojów, pasaż, przedpokój i kuchnia, na 1-m lub 2-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 lipca, za cenę umiarkowaną. Ulica Pańska № 29. 18971

5 pokoi, 2 alkowy, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, na pierwszem piętrze, przy ulicy Hożej № 50, z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od 1 lipca b. r. wiadomość tamże. 18322

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie do siebie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd, róg Marszałkowskiej i Chmielnej 44, mieszkania 5. 241

Akuszerka przyjmuje na słabość, kuracje, czas dłuższy, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Ulica Chłodna № 21. 18603

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 18580

Browary. Potrzebny niezbędnie „Exsiccator," do drewnianych naczyń, zabezpiecza od pękania, gnicia, grzybka. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Królewska. 1678r

Do Ciechocinka na drugi sezon mogę wziąść chłopczyka do lat 10-ciu lub panienkę;—tamże umeblowane: pokój sypialny i salon z przedpokojem, cena nizka. Złota 46, mieszkania 28. 18918

Do Ciechocinka jadąc na długi sezon ze swemi dziećmi, zabiorę tanio panienkę. Aleja Jerozolimska 8, m. 7. 18911

Do Ojcowa na wakacje, opiekuni drugoklasisty przyjmą z całkowitem utrzymaniem dwóch jego rówieśników. Korepetytor, konwersacja, zapewnione. Wyjazd zaraz. Jerozolimska 70/3, od 4-tej do 6-tej. 18957

Dla wszystkich w ogóle, w szczególności dla pp. cukierników, restauratorów, utrzymujących kawiarnie i wszystkich amatorów dobrej herbaty, poleca się proszek do herbaty, Poudre Content, odznaczony na wystawie paryzkiej dyplomem uznania i medalem złotym, herbata z tym proszkiem zaparzona naciąga bardzo dobrze, prędko i nabiera bardzo przyjemnego smaku. Poudre Content sprzedaje się w opakowaniu po 50 i 30 kopiejek. Skład główny: ulica Chłodna № 27, w Warszawie, „Delfin," skład win i towarów kolonialnych. 18436

Do Ciechocinka któraby z sz. matek raczyła zabrać zaraz ucznia kl. 3-ej za opłatą, proszę nadesłać swój adres na Królewską № 29, mieszk. 37. 18859

Kroju sukien mogę uczyć na prowincji, przez letnie miesiące, za przystępną cenę. Oferty w Kurjerze Warsz. dla Marji S. 18612

Kantor przewozowy W. Zaborski, Krakowskie-Przedmieście № 60, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach resorowych, zajmuje się opakowaniem mebli i ekspedycją takowych, oraz przewózką na letnie mieszkania. 18753

List dla „Sfinks" poste-restante. 18934

„Mucha" najtańsze humorystyczne pismo polskie większego rozmiaru, pod redakcją W. Buchnera (Ner. Buch) i przy współudziale P. Kośmińskiego, (Paul de Coś), F. Reinsteina, (Francesco), A. Oppmana, (Szpilka), A. Orłowskiego, (Krogulec), Dudusia i innych znanych humorystów. Cena prenumeracyjna w Warszawie rocznie 3.60, na prowincji 4. Adres redakcji: Warszawa, Elektoralna 8. 1668r

Matka gimnazisty realnego z nim zamieszkująca, pozzukuje dwóch dobrze wychowanych chłopców, towarzyszy jej syna na powakacje, a teraz do Ciechocinka. Bliższa wiadomość: Nowogrodzka 29/34, 12—2. 18181

Nowy skład szyb okiennych lagrowych, zwyczajnych, różnych fabryk, po cenach fabrycznych. Ulica Skórzana, drugi dom od Bazaru № 6. D. Kiesselgrub. 18890

Nowy-Świat 28. Warsztaty, biura, drobne mieszkania. 18385

Nawóz do wydzierżawienia rocznie od 34-ch koni. Wiadomość: Żelazna № 59, w kantorze. 18646

Ostrzeżenie. Skradziono zegarek złoty damski o dwóch kopertach emaljowanych, nakręcany uszkiem, uszko czarne z metalu, N-r zegarka 83819. Ostrzega się panów jubilerów i właścicieli lombardów, żeby wyżej opisanego zegarka nie nabywali. Bielańska 5.—Joanna Grabczyk. 18803

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, utrzymująca się z pracy szycia, znajdzie bezpłatne pomieszkanie, herbatę i kolację za towarzystwo, u osoby nie chodzącej, słabej na nogę. Koszykowa 55, m. 16. 18891

Osoba poważniejsza wyjeżdżając do Szczawnicy z córką, pragnęłaby wziąść z sobą parę panienek na wspólny koszt, zapewniając najtroskliwszą opiekę. Wiadomość bliższa: Marjensztadt № 9, m. 2. 18692

Stolarz wróciwszy z zagranicy przyjmuje obstalunki, odnawia meble. Ul. Nowy-Świat № 12. 18921

Tapicer i dekorator F. Myszkowski przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki, tanio. Bracka 13. 18609

Uczeń klasy 6-ej gimnazjum fil. poszukuje pomieszczenia na wsi na czas wakacji przy inteligentnej rodzinie izraelickiej. Wiadomość w sklepie pod firmą: „Russka Manufaktura" przy placu Żelaznej-Bramy № 7. 18676

Wzywam tych którzy zamawiali pogrzeb ś. p. Władysława Popławskiego, ażeby za tenże pogrzeb zapłacili. Zarządzający zakładem pogrzebowym W. Świejkowskiego, Senatorska 32. — Stanisław Hakebeil. 1884r

Zalecane przez pp. lekarzy patentowane puderklozety pokojowe, do proszku otwockiego, skład główny: plac Teatralny № 11. 1784r

Zakład szycia bielizny damskiej, dziecinnej, męzkiej i znaczenia, Franciszki Rajkowskiej, przy ulicy Niecałej № 12. Wykonywa wszelkie obstalunki starannie, prędko i niedrogo. Przyjmuje uczennice. 18902

Zostawiono na ławce w ogrodzie Saskim książkę w żółtej oprawie. Uprasza się o zwrót jej: Aleja Jerozolimska 80, m. 4. 18933

Zgubiono paczkę klisz do fotografji. Kto zwróci: Łazienki, pułk ułański, mieszkania № 3, otrzyma rs. 2. 18931

50 rubli nagrody dostanie ten, kto odda do policji 500 rubli skradzione p. Dachnowiczowi na dworcu Terespolskim w poniedziałek 23 czerwca, lub wskaże, u kogo takowe znajdują się. Grzankowski. Wspólna 18, mieszkania 6. 18883

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Юнія 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).